KOBIETA POLSKA WOBEC WYBORÓW

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 22 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 291

Nowa samodzielna inicjatywa
polskiej polityki zagranicznej

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.—l. r.) Podróż ministra Becka do Bukaresztu celem odbycia rozmowy z królem Karolem, skupia w dalszym ciągu uwagę całej opinii politycznej. Do tej pory jednak nic nie jest wiadomo o rezultatach tej ważnej konferencji.

Wedle informacyj z kół dobrze orientujących się

POLSKA ZGODNIE Z TRADYCYJNĄ LINIĄ SWEJ POLITYKI, PODJĘŁA ZNOWU SAMODZIELNĄ INICJATYWĘ W DZIEDZINIE ZAGADNIEŃ BEZPOŚREDNIO JĄ INTERESUJĄCYCH.

Nie jest żadną tajemnicą, że sprawa Rusi Podkarpackiej stanowi jedno z tych właśnie zagadnień. Polska wyraźnie już określiła swoje stanowisko, uważając, że Ruś Podkarpacka powinna być przyłączona w interesie sytuacji w Europie środkowej, w granice państwa węgierskiego.

Ostatnia zaś inicjatywa ministra Becka idzie w kierunku przyznania części terytorium Rusi Podkarpackiej także Rumunii, ponieważ na tej części mieszka pewna ilość Rumunów.

WEDŁUG PRZYPUSZCZEŃ NIEKTÓRYCH SFER INICJATYWA POLSKA NIE NAPOTKA NA TRUDNOŚCI ZE STRONY RUMUNII, PONIEWAŻ RUMUNIA JEST ZAINTERESOWANA W SPOKOJNYM ZAŁATWIENIU ZAGADNIENIA TEJ CZĘŚCI EUROPY, W KTÓREJ ODGRYWAĆ POWINNA AKTYWNĄ ROLĘ.

Niemniej należy się wstrzymać na razie z wszelkimi komentarzami na ten temat do chwili, w której będą znane wyniki konferencji ministra Becka z królem Karolem. Dodać należy, że min. Beck przybywa z powrotem do Warszawy dziś wieczorem.

Nauczycielstwo i młodzież zza Olzy
złożyło ślubowanie wierności Ojczyźnie

Cieszyn, 21. 10. (PAT.) Młodzież wszystkich zakładów cieszyńskich wzięła udział w wielkim święcie szkolnym, jakim było uroczyste otwarcie Pierwszego Państwowego Gimnazjum Polskiego w Cieszynie Zachodnim, mieszczącego się w budynku dawnego gimnazjum czeskiego.

W ub. roku do gimnazjum czeskiego uczęszczało 791 uczniów, obecnie wpisało się do gimnazjum polskiego 724 uczniów, przy czym wpisy są jeszcze w toku. Napływ uczniów Polaków był tak wielki, że część zgłaszającej się młodzieży musiano skierować do innych zakładów średnich w Cieszynie Wschodnim.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań, po czym kilka tysięcy młodzieży gimnazjów cieszyńskich udało się do Parku Sikory.

Na uroczystość przybył wojewoda Grażyński.

Uczeń 7 klasy nowego gimnazjum z Trzyńca, złożył w imieniu całej młodzieży nowego zakładu ślubowanie, że będzie ona służyła dla dobra i chwały Polski.

Zasłużony, długoletni dyrektor polskiego gimnazjum z Orłowej i prezes Macierzy Szkolnej na Śląsku Zaolzańskim p. Feliks, w imieniu nauczycielstwa polskiego za Olzą oraz w imieniu Macierzy Szkolnej złożył ślubowanie, że z takim samym hartem, z jakim pracowano tu nad utrzymaniem polskości, nauczycielstwo pracować będzie nadal nad jej pogłębieniem i nad wychowaniem młodzieży na obywateli świadomych swych obowiązków.

Młodzież gimnazjum nr. 863 w Cieszynie Wschodnim, które dotychczas nosiło nazwę im. Antoniego Osuchow skiego, przekazała uroczyście swój proporzec oraz nazwę nowemu gimnazjum polskiemu w Cieszynie Zachodnim.

Woj. Grażyński w dłuższym przemówieniu przypomniał na wstępie, że kilkanaście dni temu przekroczyły granice Olzy pierwsze oddziały wojska polskiego, a dziś te same mosty przechodziły szeregi młodzieży polskiej po to, aby w poczuciu wspólnoty braterskiej, ofiarować swój proporzec młodzieży zaolzańskiej i razem z nią służbować wierną służbę Ojczyźnie.

Wojewoda przypomniał, iż Marszałek Piłsudski stawiając młodzieży polskiej za cel ideę walki o wolność, domagał się od niej dwóch rzeczy: romantyzmu oraz równocześnie twardej pracy i walki o te ideały.

* * *

Cieszyn, 21. 10. (PAT) Władze szkolne postanowiły uruchomić na terenie Śląska za Olzą 5 nowych gimnazjów polskich. Łącznie zatem z istniejącym od 30 lat jedynym gimnazjum polskim w Orłowej, ilość zakładów średnich na terenie Śląska za Olzą wynosić będzie 6. Gimnazja te utworzone zostaną w następujących miejscowościach: w Cieszynie zachodnim, Jabłonkowie, Orłowej (łącznie z dawnym 2), Frysztacie i Boguminie. Zaznaczyć należy, że napływ młodzieży do tych gimnazjów jest tak wielki, że przekracza bardzo znacznie ilości uczniów, którzy uczęszczali przed tym do gimnazjów czeskich.

Ewakuacja na Rusi Podkarpackiej
Krwawe walki nie ustają — Żołnierze rzucają broń

Budapeszt, 21. 10. (PAT) Jak donoszą z pogranicza, wojskowe władze czeskie rozpoczęły ewakuację urzędów pocztowych na Rusi Podkarpackiej.

Żołnierze czescy wywożą aparaty telegraficzne i telefoniczne na samochodach ciężarowych. Urzędnicy pocztowi oraz nauczyciele czescy wyjeżdża ją pod ochroną żołnierzy czeskich, uwożąc z sobą swoje mienie.

W okolicy Mukaszewa stale słychać strzały armatnie. Sytuacja w Użhorodzie jest w najwyższym stopniu krytyczna.

Żołnierze karpatoruscy zajmują wobec oficerów czeskich postawę groźną. Karpatoruscy dozorcy więzienni porzucili swoje stanowiska; wielu więźniów zbiegło.

Żołnierze narodowości węgierskiej, słowackiej i karpatoruskiej odmawiają posłuszeństwa i nie spełniają rozkazów oficerów czeskich.

Jedna rzecz pozostała Czechom:
neutralność szczera
bez zastrzeżeń i zupełna

Praga, 21. 10. (PAT) Od początku miesiąca daje się w prasie czeskiej zauważyć znamienny zwrot w poglądach na politykę zagraniczną. Prasa jest zgodna co do konieczności zmiany czechosłowackiej polityki zagranicznej. Tak np. znany tygodnik „Przitomnost", który dotychczas należał do najgorętszych zwolenników orientacji francusko-angielskiej i był przeciwnikiem niemieckiego narodowego socjalizmu, pisze:

„Nasi dawni sprzymierzeńcy pozbawili nas wszelkiej możliwości powodzenia ich polityki. Toteż nie będziemy jej prowadzili. Nie jest to oczywiście ideał, lecz konieczność. Nasza polityka zagraniczna dostosuje się do nowej sytuacji i będzie popierała każdego, kto będzie tę nową politykę pro wadził, ponieważ będzie ją prowadził w naszym interesie."

W innym artykule, zatytułowanym „Neutralność — nic mniej i nic więcej", tygodnik ten pisze:

„Tylko jedna rzecz pozostaje narodowi czeskiemu, mianowicie: neutralność szczera, bez zastrzeżeń, i zupełna."

Król rumuński
wyjeżdża do Anglii

Londyn, 21. 10. (PAT) Ag. Reutera donosi: Jerzy VI zaprosił króla Karola II do odwiedzenia Anglii. Zaproszenie to zostało przyjęte. Obecnie ustala się termin przyjazdu. Przypuszczalnie wizyta nastąpi w listopadzie.

Rzym, 21. 10. (PAT) Z rozpoczynającym się rokiem akademickim na wszystkich uniwersytetach włoskich uniemożliwiono zapisy dla akademików żydowskich.

P. Prezydent R. P. na poświęceniu
Ogniska T-wa Przyjaciół Dzieci Ulicy

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe przy ulicy Długiej 13, odbyła się uroczystość poświęcenia ogniska „Śródmieście" Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent R. P. z małżonką.

Przed godziną 12-tą przybyli do „Ogniska" p. minister Opieki Społecznej M. Kościałkowski, wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta Starzyński, dowódca O. K. gen. Trojanowski, przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem Okręgu Szkolnego warszawskiego Ambroziewiczem.

Na obszernym boisku „Ogniska" zgromadziły się wychowankowie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy w liczbie 400, ustawieni w czworobok.

W chwili, gdy Pan Prezydent R. P. wchodził na boisko w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego, dzieci odśpiewały Hymn Narodowy, po czym jeden z wychowanków Towarzystwa złożył Panu Prezydentowi R. P. raport. Po wysłuchaniu raportu P. Prezydent przemówił do dziatwy w kilku słowach, podkreślając swe zadowolenie, iż jest wśród nich oraz wyrażając nadzieję, że wyrosną one na dobrych obywateli i dzielnych żołnierzy. Następnie Pan Prezydent przeszedł w towarzystwie p. ministra Kościałkowskiego przed szeregiem dzieci.

Po poświęceniu lokalu przez ks. dziekana Humpolę — prezesa Towarzystwa, Pan Prezydent R. P. z małżonką i dostojnikami państwowymi zwiedzili lokal Ogniska, a następnie przeszli do świetlicy. Tutaj ks. dziekan Humpola wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował rozwój Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy, podkreślając wybitne zasługi i pracę osobistą dla rozwoju Towarzystwa prezesa honorowego Pani Prezydentowej Mościckiej. Po przemówieniu jednego z b. wychowanków, dziatwa wręczyła Panu Prezydentowi swą jednodniówkę wydaną z okazji dzisiejszej uroczystości, a Pani Prezydentowej bukiet kwiatów. Po godzinnym pobycie Pan Prezydent R. P. z małżonką odjechał na Zamek, żegnany przez dzieci entuzjastycznymi okrzykami na jego cześć.

Rozpisanie wyborów samorządowych

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", jeszcze w tym miesiącu ma nastąpić rozpisanie wyborów do samorządów miejskich na terenie województwa łódzkiego i kieleckiego, a mianowicie w Kielcach, Radomiu, oraz Piotrkowie Trybunalskim. Należy tu nadmienić, że w tych trzech miastach, z wyjątkiem Kielc, zdecydowaną większość w radach miejskich mają socjaliści, a w Radomiu i Piotrkowie mają nawet swoich prezydentów.

Aresztowanie działaczy Str. Nar. za nawoływanie do bojkotu wyborów

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.—l.r.) Donoszą z Łodzi, że w Rudzie Pabianickiej odbyło się zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiali dwaj działacze partyjni, Jędrzejczak i Wit.

Ponieważ mówcy nawoływali do bojkotu wyborów, zostali z miejsca aresztowani.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą miejscami przymrozki, dniem temperatura ok. 12 st. Słabnące wiatry północno-zachodnie.

Biskup w Senacie

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w skład mianowanych senatorów przez Prezydenta R.P. ma wejść też jeden z popularnych biskupów. Wymieniane są nawet osoby ks. biskupa Kubiny i ks. biskupa Jasińskiego z Łodzi.

Ks. Weryński z Krakowa
kandyduje do Sejmu

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.—l.r.) W związku z wiadomością, jakoby metropolita krakowski ks. Sapieha nie zezwolił na kandydowanie na posła ks. Henrykowi Weryńskiemu w Krakowie, donoszą z Krakowa, że ks Weryński jest kapłanem krakowskiej prowincji kościelnej i figuruje na liście tych, którzy do dnia 18 bm. zgłosili rezygnacje w komisji okręgowej wyborczej względnie nie nadesłali oficjalnego powiadomienia o wyrażeniu zgody na kandydowanie.

Jasnem jest, że ks. Weryński uczynił zadość wymaganiom art. 49 ordynacji wyborczej, zgodził się kandydować i w dalszym ciągu jest kandydatem na posła. Wszelkie zatem pogłoski o tym, jakoby Metropolita krakowski nie zezwolił kandydować ks. Weryńskiemu, okazują się zupełnie bezpodstawne.

XVI Ogólnokrajowy Zjazd w Katowicach
Związku Inżynierów Kolejowych

Katowice, 21. 10. (PAT.) Wczoraj **rozpoczął się w Katowicach 16-ty ogólnokrajowy Zjazd Związku Inżynierów kolejowych przy udziale około 600 inżynierów.**

Na Zjazd przybyli przedstawiciele Min. Komunikacji, podsekretarz stanu inż. Bobkowski, dyr. depart. Andrzejewski, dyrektorzy kolej i in.

Obrady zagaił naczelnik Kaliński z Warszawy, podnosząc, że Zjazd będzie równocześnie manifestacją uczuć i radości świata inżynierskiego na tle ostatnich osiągnięć Rzeczypospolitej. **Przewodniczącym prezydium Zjazdu został dyr. kolei w Katowicach inż. Wyleżyński. Następnie zabrał głos wicemin. inż. Bobkowski, który w imieniu** nieobecnego na **Zjeździe min. Ulrycha**, życzył Zjazdowi **owocnych obrad.**

Wygłoszono trzy **referaty: inż. Łopuszańskiego** p. t. **„Współczesne zagadnienie** rozwoju **komunikacji", dyr.**, inż. Langroda p. t. **„Charakterystyka** trakcji elektrycznej i **parowej", inż.** Błaszkowskiego p. t. **„Uwagi o warunkach pracy w służbie zasobów".**

Dalszy ciąg Zjazdu **odbędzie się w** Cieszynie, dokąd **delegaci wyjechali** wczoraj wieczorem. **W dzisiejszych obradach** weźmie udział **min. Ulrych.**

Kandydaci opozycji pozostają
Z ogólnej liczby ustąpiło tylko trzech

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — l. r.). W związku z ustalonym w ordynacji wyborczej terminem do dnia 18 października b. r. wpłynęło szereg zawiadomień do okręgowych komisji wyborczych o zrzeczeniu się przez osoby zainteresowane kandydowania na listach kandydatów na posłów. Szereg osób nie nadesłało wogóle żadnego oświadczenia, czyli automatycznie skreśliło się z listy kandydatów na posłów.

Wśród osób tej kategorii figurują: W okręgu nr. 8 (Pułtusk) Antoni Langer, b. poseł, w okręgu nr. 15 (Łódź) Jaworowski Kazimierz (PPS frakcja rewolucyjna), w okręgu nr 23 (Radomsko) Franciszek Lenk (PPS), okr. nr. 43 (Suwałki) płk. Leon Perkowicz (OZN), okr. nr. 47 (Wilno — Troki) gen. Lucjan Żeligowski, który — jak wiadomo — kandyduje z okręgu Wilno-miasto, okr. nr. 50 (Lida) Czesław Dębicki b. poseł, okr. 51 (Nowogródek) b. poseł Henryk Hutten-Czapski, okr. 71 (Lwów) gen. Michał Tokarzewski, Jan Kanty Pfau, okr. nr. 85 (Jasło) Jan Madejczyk, wiceprezes Stronnictwa Ludowego, okr. nr. 86 (Nowy Sącz) Teofil Chełmicki (S. L.), okr. nr. 89 (Katowice) Jan Laskowski, Władysław Wieczorek, okr. nr. 104 (Gdynia) Tadeusz Marchlewski.

Ogółem zrzekło się, lub nie wyraziło zgody na kandydowanie 29 kandydatów na posłów, wysuniętych na zgromadzeniach okręgowych dnia 13-go października. Z pośród tych 18 należy do OZN, 4 do opozycji, 6 bezpartyjnych, 1 Undo. W okręgach tych, gdzie liczba kandydatów na posłów nie przekroczyła 4, weszli nowi kandydaci w ogólnej liczbie 4 z czego 3 z OZN, 1 bezpartyjny.

Z zestawienia tego widać, że ilość zrzeczeń jest bardzo znikoma, przy czym uderza, że pozostali wszyscy kandydaci opozycji prócz trzech, którzy się zrzekli.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu I. klasy 43. Państw. Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. 99297,
5.000 zł. na nr. 19993,
2.000 zł. na nr. 100151 149109.
1.000 zł. na nr. 12107 12810 26755 61060 66432 115663 150566.
500 zł. na nr. 40724 42754 64606 79013 86412,

Powrót ochotników włoskich z Hiszpanii

Neapol, 21. 10. (PAT) Do portu tutejszego weszły wczoraj cztery parowce, wiozące 10.000 ochotników włoskich z Hiszpanii. Wjazd obwieszczony został rykiem syren wszystkich statków, znajdujących się na redzie. Wspaniała pogoda sprzyja manifestacjom na cześć legionistów.

Jednogłośne zatwierdzenie listy
kandydatów na posłów nr. 37

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że okręgowa komisja wyborcza nr. 37 (Końskie) jednogłośnie zatwierdziła listę kandydatów na posłów, wybranych na zgromadzeniu okręgowym. W związku z pogłoskami o rzekomym proteście przeciw wyborom kandydatów na posłów w tym okręgu, zaznaczyć należy, że przepisy obowiązującej ordynacji wyborczej przewidują możliwość złożenia protestu jedynie przeciw całości aktu wyborczego dopiero po głosowaniu powszechnym, natomiast nie przewidują składania protestów przeciw wyborowi kandydatów na posłów w zgromadzeniach okręgowych. Na zgromadzeniach okręgowych można jedynie wnosić uwagi do protokołu.

Kemal Pasza w agonii
Kto zajmie fotel prezydenta?

Stambuł, 21. 10. (PAT) Biuletyn lekarski, ogłoszony wczoraj wieczorem w sprawie stanu zdrowia prezydenta Ataturka donosi o pewnym polepszeniu. Zaburzenia nerwowe jednak trwają. Puls 118, temperatura 36,9.

Stambuł, 21. 10. (PAT) Jakkolwiek ostatni biuletyn lekarski stwierdza pewną poprawę w stanie zdrowia prezydenta Ataturka, nie ulega jednak wątpliwości, że choroba jego jest bardzo poważna.

Wczoraj przed południem przybyli z Ankary wszyscy przebywający tam członkowie rządu oraz przewodniczący zgromadzenia narodowego, Renda.

W ciągu dzisiejszego dnia odbędzie się w Stambule posiedzenie rady ministrów celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez chorobę Ataturka. W wypadku śmierci prezydenta zostanie natychmiast zwołane zgromadzenie narodowe, w międzyczasie zaś funkcje prezydenta sprawować będzie ad interim przewodniczący parlamentu. Ponieważ Ataturk jest chory od paru miesięcy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż pozostawił on testament polityczny.

Jako ewentualni kandydaci na stanowisko prezydenta brani są pod uwagę b. premier Ismet Inonu oraz szef sztabu generalnego marszałek Fewsi Cakmak. Marszałek nie jest jednak jako czynny oficer deputowanym, konstytucja zaś przewiduje, że prezydent republiki powinien być wybrany spośród deputowanych.

Stambuł, 21. 10. (PAT) Biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Ataturka stwierdza, że ogólny stan zdrowia jest lepszy.

EMILIA POLAKOWA

Kobieta polska wobec wyborów

Naród, to jedność plemienna, złączenie z tą samą ziemią-macierzą, ten sam język, obyczaje, tradycje, to również te same przyrodzone wady i zalety, to samo pulsowanie krwi, które wyraża się w jednej niezłomnej miłości, w jednym majestacie wspólnej własnej Ojczyzny. Państwo zaś, to widomy znak zorganizowanej siły narodu, jego przyszłości, jego życia. Państwo bez silnego, spiżowo zwartego narodu, skazane jest na zagładę, lub, jak to widzieliśmy u nas w XVIII wieku, na letarg. Naród jednak — to wszystkie jego warstwy, to wszystkie jego szczeble kultury, zamożności, to zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Kobieta — to od pierwszej chwili wychowawczyni narodu. Zanim obywatel zdobędzie pełnię swych praw, będzie ona oddziaływała nań przez pierwszą komórkę społeczną — rodzinę, gdzie kobieta zdobyła najwyższy autorytet moralny, którego nie da sobie wydrzeć za cenę zewnętrznych uprawnień. Pierwsze słowo polskiego pacierza powtarzane za matką lub wychowawczynią, to pierwszy moment oddziaływania narodowego. A później, gdy w wirze walk życiowych zatraca się właściwy święty cel sprawy, serce kobiety staje się tym nieomylnym drogowskazem, i serce to właśnie dlatego, że tę, a nie inną wskazuje drogę, samo musi się krwawić w boleści. Nie pora tu zabłysnąć nazwiskami wielkich kobiet aż do tej, która rzuciła hasło: Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy... ani nie jest możliwe wymienić wszystkich bezinteresownych szarych kobiet, które w codziennej pracy spełniały i spełniają swą misję kobiety-obywatelki, bo nikt nie jest w stanie nizać różańca codziennych wysiłków kobiety. Na jedno tylko powołam się tu ze wzruszeniem i czcią najwyższą: Twórca naszej niepodległości testamentem swym serce złożył swej matce, kobiecie.

Nie ma wątpliwości, że idea trwania na posterunku państwowym nie stanie się nigdy żywa i nie przeniknie nigdy w społeczeństwo, jeżeli nie wniosa jej w życie — kobiety. Obecnie, kiedy naród wzmaga się w swej potędze, kobieta domaga się pełnych praw obywatelskich. Będzie ona strzegła przede wszystkim uczciwości społecznej. Przy tym jednak, obarczona spełnianiem drobnych czynności życia, znajdzie siły także na spełnianie twardych swych obowiązków, a wiedząc, jak małe codzienne walki wypaczają dusze narodu, będzie garnęła szerokie masy społeczeństwa w szeregi OZN.

W wołaniu, jakie szło ze Lwowa o wolność Polski, mają swą kartę kobiety, nie tylko dlatego, że same walczyły w Legionach czy na ulicach Lwowa, ale przede wszystkim dlatego, że przyzwoliły na to, by ich młode Orlęta szły krwawić za Polskę.

Toteż i teraz, w obliczu wyborów, kobieta polska zda swój egzamin. Pociągnie najszersze masy kobiece do urny wyborczej. Od postawy kobiety w tej chwili zależy postawa całego narodu. W znacznej mierze bowiem takim jest naród, jakimi są jego kobiety.

Duch twój rycerski przyświecać będzie młodym pokoleniom

Nad mogiłą Beliny-Prażmowskiego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Kraków, 21. 10. (PAT) Wczoraj wczesnym rankiem rozpoczęły się w Krakowie uroczystości pogrzebowe śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego.

W kościele Mariackim trumnę ze zwłokami śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego umieszczono na wysokim katafalku, obok złożono odznaczenia Zmarłego i wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i Rodziny. Trumnę przykryto sztandarem państwowym.

Od wczesnego rana przez kościół Najśw. Panny Marii przesunęły się obok trumny śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego liczne rzesze publiczności, oddając hołd pamięci Zmarłego.

O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, po czym kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz Rakowicki.

Nad mogiłą twórcy kawalerii polskiej wygłosił przemówienie prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki.

„Gdy w tej chwili bolesnej staję u trumny zamykającej drogie nam zwłoki śp. pułk. Władysława Beliny-Prażmowskiego — mówił prezydent — przed oczyma staje mi żywo piękna i rycerska wizja Beliny. Widzimy obraz Jego postaci, marsową twarz nieugiętego wojownika.

Na dalekiej ziemi serce to nagle bić przestało.

Ale duch Twój, Pułkowniku Belino, duch rycerski, wierny Polsce i jej Wodzowi, u którego boku teraz stajesz tam w zaświatach, przyświecać będzie długie lata wszystkim idącym młodym pokoleniom Polski, Polski nowej, co i z Twojego trudu, jak i z trudu Twoich towarzyszy rośnie dzisiaj w moc i potęgę."

Ostatni raport przed obywatelem Beliną

Kraków, 21. 10. (PAT) Wiceminister gen. Głuchowski wygłosił na pogrzebie śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego obszerne przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Stajemy dziś do ostatniego raportu przed obywatelem Beliną, tu, w pobliżu Wisły, która szumi piosnki o Belinie, i w obliczu starego królewskiego Krakowa, który był świadkiem tylu młodzieńczych i ziszczonych marzeń Beliny o wielkiej, dumnej i bohaterskiej kawalerii polskiej, który był świadkiem jego pierwszych zmagań, ciężkich zmagań o miejsce dla kawalerii i pierwszych projektów rozbudowy armii polskiej.

Przy tym raporcie żegnamy Tego, który kierował naszymi pierwszymi krokami na niwie rycerskiej, ułańskiej, a pierwsze kroki nadają kierunek na całe życie.

Żegnamy Tego, który dawał nam pierwszą zaprawę wojenną."

Gen. broni Kazimierz Sosnkowski dokonał dekoracji trumny śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego Orderem Odrodzenia Polski I kl.

Wśród 72 wieńców znajdował się wspaniały wieniec z napisem „Twórcy kawalerii polskiej — Prezydent Rzeczypospolitej" i wieniec od Marszałka Śmigłego-Rydza z napisem „Pułkownikowi Belinie — Generalny Inspektor Sił Zbrojnych".

Odbędzie się w Warszawie...

Parlament syjonistyczny krajów Europy środkowo-wschodniej

Warszawa, 21. 10. (PAT) W związku z projektami nowej organizacji sjonistycznej zwołania do Warszawy „parlamentu sjonistycznego" krajów Europy środkowo-wschodniej, utworzone zostało w Warszawie z inicjatywy prezydium światowego N. O. S. specjalne biuro polityczne, mające na celu przygotowanie tego „parlamentu" i odpowiednią propagandę wśród czynników zainteresowanych.

Na czele biura stoją czołowe osobistości z kierownictwa NOS oraz organizacji i stowarzyszeń rewizjonistycznych w Polsce.

Legion Młodych wyparł się Klubu Demokratycznego

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.—l.r.) W wydziale karnym sądu okr. w Warszawie rozpatrywana była w dn. 20 bm. głośna sprawa z oskarżenia b. starosty płk Maćkowskiego przeciw działaczom Klubu Demokratycznego i Legionu Młodych, którzy rzekomo mieli rozszerzać o oskarżycielu wieści, że b. starosta Maćkowski pozostaje na usługach wywiadu czy też tajnej policji.

Jak wiadomo, sprawa zakończyła się w I Instancji wyrokiem uwalniającym wszystkich oskarżonych.

Na rozprawie odwoławczej w sądzie okr. w dniu wczorajszym zawarta została ugoda, na mocy której pełnomocnicy oskarżonych złożyli oświadczenie, że klienci ich nie mieli subiektywnego zamiaru naruszać honoru płk Maćkowskiego. Z przebiegu rozprawy wynika, że cała sprawa powstała skutkiem nieporozumienia.

Charakterystyczne było oświadczenie oskarżonego Stachurskiego, że wogóle p. Maćkowskiego nie zna, do Klubu Demokratycznego nigdy nie należał i z jego ideologią nie ma nic wspólnego.

Czyżby pojednanie

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że pomiędzy obozem starych konserwatystów, którym przewodzi hr. Tarnowski, a przedstawicielami ciężkiego przemysłu toczą się rozmowy w sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska w stosunku do wyborów senackich. Akcja ta zmierza do przeforsowania do Senatu pokaźnej liczby przedstawicieli tych ugrupowań.

Jabłonie kwitną...

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.—l.r.) Donoszą z Rybnika, że zakwitły tam po raz drugi bogatym kwieciem jabłonie.

Spadek bezrobocia w Polsce

Z posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 20. 10. (PAT) W środę 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy w r. 1938 w zakresie zatrudnienia złożył minister Opiepi Spo łecznej, podkreślając m. in., że w październiku r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy, wynosząca 210.000 osób, jest niższa o 40.000 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W stosunku do bezrobotnych, zarejestrowanych na początku tegorocznego sezonu robót, liczba ta zmniejszyła się o blisko 347.000. Stan zatrudnienia w średnim i wielkim przemyśle, tj. w zakładach, zatrudniających ponad 20 robotników, w roku bież. w dalszym ciągu wzrastał, osiągając w lipcu cyfrę 837.000 robotników. Zatrudnienie na robotach publicznych osiągnęło w dn. 1 października cyfrę 247.000. Rezultat ten został osiągnięty m. in. wskutek tego, że preliminowana początkowo w r. b. na akcję zatrudnienia z Funduszu Pracy kwota 60 milionów złotych zwiększona została w toku prowadzonej akcji do 95 milionów złotych.

Następnie minister komunikacji złożył sprawozdanie z organizacji robót przy pomocy robotników zamiejscowych. Dzięki tej akcji około 20.000 robotników zdołano przerzucić z poważniejszych ośrodków bezrobocia do miejscowości, gdzie prowadzi się prace inwestycyjne.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami Komitet Ekonomiczny postanowił przedłużyć tegoroczną akcję zatrudnienia możliwie do końca roku, przyjął do wiadomości zasady akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalił zasady przygotowania akcji zatrudnienia na wiosnę 1939 r.

W dalszym ciągu posiedzenia minister przemysłu i handlu przedstawił referat o przemyśle na przyjętym przez Polskę Śląsku Zaolzańskim.

Pogrzeb śp. Beliny-Prażmowskiego twórcy kawalerii polskiej

Kraków, 20. 10. (PAT) Pociąg specjalny, wiozący zwłoki śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego, po opuszczeniu Katowic zatrzymał się kilka minut w Szczakowej, Trzebini i Krzeszowicach, gdzie przyjazdu pociągu oczekiwały delegacje oddziałów Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, kombatantów, młodzieży szkolnej oraz bardzo liczna publiczność.

Wieczorem pociąg przybył do Krakowa.

Wartę honorową przy trumnie pełnią oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów z Warszawy oraz Zw. Legionistów w historycznych mundurach.

Tym samym pociągiem przybyła do Krakowa rodzina śp. Zmarłego, oraz delegacje miasta Krakowa, Zw. Legionistów i Koła Beliniaków, które wyjechały do granicy na przyjęcie zwłok.

Przybycia pociągu w Krakowie oczekiwała na dworcu kolejowym delegacja krakowskiego zarządu okręgu Zw. Legionistów.

Dn. 20 bm. wczesnym rankiem trum na przeniesiona zostanie do kościoła N. M. Panny, skąd po nabożeństwie ruszy w godzinach przedpołudniowych kondukt na cmentarz Rakowicki.

Trasa pogrzebu od kościoła N. M. Panny poprzez wyznaczone ulice na cmentarz Rakowicki przybrana zostanie chorągwiami żałobnymi i flagami o barwach państwowych i miejskich, opuszczonymi do połowy masztu i spowitymi krepą.

Wczoraj do Krakowa przybyły z całej Rzeczypospolitej liczne delegacje wojska, poczty sztandarowe i delegacje Zw. Legionistów w historycznych mundurach, delegacje Federacji P.Z. O.O., Zw. Strzeleckiego i w. in.

Pogrzeb śp. pułk. Beliny-Prażmowskiego będzie wielką manifestacją żałobną dla uczczenia twórcy kawalerii Odrodzonej Polski.

———

Lista kandydatów na posłów w Okręgu Nr. 70

W środę wieczorem pod przewodnictwem s. o. Boczara odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 70. Komisja przyjęła do wiadomości protokół z posiedzenia Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego Nr. 70 i zatwierdziła w okręgu tym następującą listę kandydatów na posłów: 1) A. Samkowicz, 2) Jaworski, 3) E. Sommerstein, 4) insp. Malko.

Adw. Lubaczewski nie oświadczył się co do swej kandydatury, wobec czego nie został zatwierdzony i wciągnięty na listę kandydatów.

———

Depesza gen. Góreckiego do p. Belina-Prażmowskiej

Warszawa, 20. 10. (PAT) Prezes Federacji PZOO gen. Górecki przesłał na ręce wdowy po śp. płk. Belinie-Prażmowskim telegram następującej treści:

Głęboko przejęty przedwczesnym zgonem jej małżonka, jednego z najlepszych synów Ojczyzny i najwybitniejszych współpracowników Komendanta w odbudowie niepodległości, przesyłam Pani najserdeczniejsze wyrazy współczucia oraz hołdu pamięci twórcy odrodzonej kawalerii polskiej. — Prezes Federacji P. Z. O. O., dr Górecki, gen. bryg.

———

Dyr. Łubieński w Budapeszcie

Narada z prem. Imredy i min. Kanya

Budapeszt, 20. 10. (PAT) Dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. p. M. Łubieński przybył wczoraj samolotem do Bukaresztu.

Budapeszt, 20. 10. (PAT) Bawiący w Budapeszcie dyr. Łubieński odwiedził wczoraj w godzinach południowych w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego ministra spraw zagr. Kanya, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę.

O godz. 17.30 przyjął dyr. Łubieńskiego premier Imredy. Podczas rozmowy z premierem obecny był również min. Kanya.

———

Olbrzymi diament sprzedano za 80 tys. funt. szt.

Rio de Janeiro, 20. 10. (PAT) Czwarty co do wielkości diament świata nazwany „Prezydent Vargaf" został znaleziony w kopalniach Minas Geraes. Jak słychać olbrzymi ten diament został sprzedany za cenę 80 tysięcy funtów szterlingów pewnej firmie holenderskiej i ma być niebawem wysłany do Amsterdamu. Po oszlifowaniu brylant będzie wystawiony na sprzedaż w Anglii.

Walki na bagnety powstańców z oddziałami wojsk angielskich

Jerozolima, 20. 10. (PAT) W dniu wczorajszym wysoki komisarz Palestyny upoważnił naczelnego dowódcę wojsk brytyjskich w Palestynie do zastąpienia cywilnych komisarzy okręgowych komendantami wojskowymi, których zadaniem będzie przeprowadzenie ochrony i obrony w podległych im okręgach.

Tymczasem sytuacja w Jerozolimie przedstawia się nadal bardzo krytycznie. Powstańcy arabscy pod przewodnictwem Hamada Madavi w dalszym ciągu okupują starą dzielnicę miasta, staczając zacięte walki z usiłującymi wyprzeć ich stamtąd wojskami brytyjskimi, wśród których znalazł się dziś świeżo przybyły z Egiptu batalion gwardii. Większość żołnierzy brytyjskich zdobywa na murach Jerozolimy pierwszy chrzest ogniowy. Straty jednak po obu stronach, a szczególnie wśród najbardziej zagrożonej ludności cywilnej, nie są dokładnie znane.

Powstańcy po całkowitym opanowaniu dzielnicy starej Jerozolimy planują generalny atak na inne dzielnice miasta, gdzie obecnie również istnieje stan wyjątkowy i gdzie krążą silne patrole uzbrojonych oddziałów wojskowych.

Z innych miast Palestyny najgroźniej przedstawia się sytuacja w Akrze, które zostało otoczone silnym kordonem wojsk brytyjskich. Wojska przeprowadza szczegółową rewizję w całym mieście, poszukując sprawców wczorajszego ataku na urząd pocztowy w Akrze. Wszystkie drogi, prowadzące z miasta ku Haifie i Nazaretowi, jak również do innych miast Palestyny, są patrolowane przez wojska brytyjskie. Poza tym w całej Palestynie nieustannie dochodzi do walk między powstańcami i wojskami brytyjskimi. Nie ustaje również terror oraz morderstwa, dokonywane tak Żydach jak i Arabach.

Francuski wysoki komisarz Syrii wystosował oficjalnie list do rządów syryjskiego i limańskiego, ostrzegając je przed tolerowaniem przechodzenia zbrojnych band z tych krajów na terytorium Palestyny oraz przewożenia broni.

Kronika wypadków

DWA POŻARY WE LWOWIE

(a) W południe Strażnica pożarna zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru w fabryce rozpuszczalnych przetworów do lakierów „Solvent", stanowiącej własność Leona Gutmanna. Skutkiem wybuchu benzolu w butli powstał pożar, który objął urządzenie sali fabrycznej. Tren straży rychło pożar ugasił. Stojący obok butli robotnik Józef Sikorski doznał lekkiego poparzenia. — W godzinę później wybuchł pożar w domu parterowym Franciszka Jochera przy ul. Gródeckiej 275. Na strychu tego domu nagromadzona była znaczna ilość zboża niemłóconego, które zajęło się od iskry z komina. Skutkiem natychmiastowej akcji straży pożarnej pożar umiejscowiono i dom uratowano.

WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Autodorożka nr. 41.640 najechała w południe na ul. Piekarskiej na powracającego ze szkoły 11-letniego H. Szawla, który dostawszy się pod koła samochodu, doznał złamania czaszki i wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala powszechnego. — Przed południem na ul. Kazimierza Wielkiego samochód najechał na 74-letniego Salomona Löwenthala, który doznał ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

NAPAD NIEZNANYCH NAPASTNIKÓW

(a) Nieznani napastnicy napadli wczoraj wieczorem obok gmachu po skarbkowskiego na Adolfa Eisena i Abrahama Asta, których poranili no żami. Obu rannych Pogotowie przewiozło do szpitala.

O DWA LATA SPÓŹNIONE DONIESIENIE

(a) Zamieszkały przy ulicy Krupiarskiej 2a, Jan Mulkiewicz, zawiadomił policję, iż przed dwoma laty wydalił się z domu wnuk donoszącego, Jarosław Werchoła, liczący 25 lat, student prawa i dotychczas nie powrócił.

DO PT. CZYTELNIKÓW!

Wczoraj w godzinach wieczornych wskutek zepsucia się automatu część miasta Lwowa została przez dłuższy czas pozbawiona prądu elektrycznego. Nieprzewidziana ta przeszkoda spowodowała przerwę w pracy redakcyjnej i drukarskiej, skutkiem czego część aktualnego materiału musieliśmy odłożyć do następnego numeru. — Redakcja.

Nowe propozycje rządu praskiego w rokowaniach węgiersko-czeskich?

Budapeszt, 20. 10. (PAT) W tutejszych kołach urzędowych zaprzeczają, jakoby ze strony rządu praskiego złożone były jakiekolwiek nowe propozycje.

Białogród, 20. 10. (PAT) W tutejszych kołach politycznych w związku z podróżą min. Becka zauważają, iż przy zaspakajaniu żądań węgierskich należy unikać w rokowaniach węgiersko-słowackich wszelkich komplikacyj. Wszystkim krajom sąsiednim zależy, by ostatnie zagadnienia terytorialne były jak najprędzej załatwione.

Ustawiczne tarcia w łonie rządu praskiego

Bratysława, 20. 10. (PAT) „Slovenski Hlas" przynosi dłuższy artykuł p. t. „Ciężka epidemia w radzie ministrów w Pradze", w którym wskazując na fakt, że w ostatnim czasie dwóch ministrów praskich, a mianowicie Fajnor i Parkany, podali się do dymisji rzekomo na zły stan swego zdrowia, stwierdza ironicznie, że tajemnicza epidemia, panująca w radzie ministrów i zagrażająca zdrowiu jej członków, porwie jeszcze dalsze ofiary. Obecnie bowiem podstawy obecnego rządu praskiego są niezdrowe, gdyż panują w nim przeciwne sobie krańcowe kierunki. Część ministrów już przy swojej nominacji była uważana nie tyle za ministrów, ile za zamaskowanych eksponentów byłego prezydenta republiki Benesza i jego ideologii. Ludzie ci uważają za swoje główne zadanie rehabilitację dra Benesza i przedstawiają go jako „męczennika narodowego".

Marszałek Śmigły-Rydz i min. Beck doktorami h. c. Uniwersytetu J. Piłsudskiego

Warszawa, 20. 10. (PAT) Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktoraty honorowe Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi na wniosek Rady Wydziału Lekarskiego oraz Panu Ministrowi płk. Józefowi Beckowi na wniosek Rady Wydziału Humanistycznego.

Radio transmituje przemówienie p. premiera

Warszawa, 20. 10. (PAT) W niedzielę 23 bm. o godz. 15 Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, kandydujący na posła, będzie przemawiać w Turku (woj. poznańskie) w auli gmachu Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fiz. Przemówienie p. Premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Min. Świętosławski w Toruniu

Toruń, 20. 10. (PAT) W dniu wczorajszym Minister W.R. i O.P. prof. dr. Wojciech Świętosławski przybył o godz. 8 rano do Kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego, gdzie powitany został przez kuratora dr. Ryniewicza.

Następnie w auli szkoły powszechnej Nr. 1 rozpoczęły się obrady wewnętrzne 3-dniowego zjazdu inspektorów szkół powszechnych z całego Pomorza przy udziale p. min. Świętosławskiego, nacz. dr. Pollaka i Statkiewicza oraz kuratora Ryniewicza.

Przedmiotem obrad są sprawy organizacyjne szkolnictwa powszechnego

Kto kandyduje na prezydenta Czechosłowacji

Praga, 20. 10. (PAT) Cała prasa zajmuje się dziś zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — jak ogólnie przypuszczają — odbędą się w przyszłą środę lub czwartek.

Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza prezesem partii czeskich agrariuszy Bezanem, obecnego ministra spraw wewnętrznych Cernego. Ponadto mówi się o znanym ekonomiście czeskim Preissie.

Ministrowie słowaccy udają się do Monachium

Berlin, 20. 10. (PAT) Według krążących pogłosek wyjechać mają dziś z Pragi do Monachium trzej ministrowie słowaccy z min. Durczańskim na czele, celem odbycia konferencji z min. Ribbentropem. Będą oni wówczas być może przyjęci przez kanclerza Hitlera.

Powstańcy zrywają sztandary czeskie i ukraińskie

Użhorod, 20. 10. (PAT) Wyzwoleńczy ruch karpatoruski obejmuje już niemal całą Werhowinę. Rozruchy antyczeskie przenoszą się również na okręgi Svalavy, Tiaeczewa, Veloyego, Ptreczyna i Nniżnych Vereszczek. — Wszędzie zrywa się flagi czeskie i ukraińskie, niszczy się portrety Masaryka i Benesza. Żandarmi przeprowadzili liczne aresztowania. Do Użhorodu przywieziono przeszło 20 pobitych aresztantów, rekrutujących się przeważnie z kół patriotycznej młodzieży karpatoruskiej.

Optymistyczne nastroje w Budapeszcie

Budapeszt, 20. 10. (PAT) Wiadomość o podróży min. Becka do Rumunii spowodowała dalsze wzmocnienie nastrojów w Budapeszcie. Sprawa rozpoczęcia rokowań czesko-węgierskich poszła niemal w zapomnienie. Społeczeństwo węgierskie wierzy w szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy węgiersko-czeskiej.

Na wszystkich bez wyjątku wystawach sklepowych w Budapeszcie pojawiły się dziś duże fotografie P. Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza, przybrane wstęgami o barwach polskich i węgierskich. Pod fotografiami widnieją wszędzie napisy: „Domagamy się wspólnej granicy polsko-węgierskiej".

Oficjalny komunikat o wizycie min. Becka w Bukareszcie

Galatz, 20. 10. (PAT) Po zakończeniu rozmów w Galatzu został wydany następujący komunikat oficjalny:

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii przeprowadzili w duchu zaufania i przyjaźni wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące oba kraje.

Pan minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J.K.M. króla Rumunii.

Rozmowy polsko-rumuńskie są pilnie śledzone w Rzymie i Berlinie

Rzym, 20. 10. (PAT) Włoskie koła polityczne żywo śledzą przebieg wizyty min. Becka w Rumunii i przywiązują do rozmów polsko-rumuńskich dużą wagę, łącząc je ponadto z ostatnimi dyplomatycznymi kontaktami polsko-węgierskimi.

Zdaniem kół włoskich, zagadnienie czesko-węgierskie weszło obecnie w fazę rozstrzygnięć pomiędzy państwami sąsiadującymi z Czechosłowacją i bezpośrednio zainteresowanymi kwestią Rusi Podkarpackiej. Koła włoskie zauważają ponadto, że w Rzymie zawsze odnoszono się pozytywnie zarówno do wspólnej granicy polsko-węgierskiej, jak i do zbliżenia między Węgrami i Rumunią.

Ag. Stefani, komentując w korespondencji z Bukaresztu wizytę min. Becka, pisze, że Polska i Rumunia, które związane są wspólnym sojuszem, pragną się porozumieć w odniesieniu do kwestii konfliktu węgiersko-czeskiego.

Berlin, 20. 10. (PAT) Wyjazd min. Becka do Bukaresztu oraz wyjazd dyr. Łubieńskiego do Budapesztu wzbudził tu niewątpliwie jak największe zainteresowanie.

Niem. Biuro Informacyjne w dłuższej depeszy zaznacza, że koła polityczne Warszawy stwierdzają, że rozmowy dotyczyć będą ukształtowania się stosunków w basenie naddunajskim.

„Angriff" stwierdza w krótkim komentarzu do wizyty min. Becka, że cała prasa Europy wschodniej śledzi ją z największą uwagą.

Kulisy zagranicznej polityki Kremla

Perfidna gra wobec Czecho-Słowacji — Niespełnione marzenia o powszechnej rewolucji

Gdy cały świat w dramatycznym napięciu oczekiwał wyniku konferencji w Berchtesgaden, Godesbergu i monachijskiego aktu finałowego, sowiecki minister spraw zagranicznych siedział spokojnie w Genewie. Jedynie jego zastępca, Potemkin wysuwał się i to tylko epizodycznie na arenę międzynarodową. Trudno przypuścić, żeby szybkie porozumiewanie się między Genewą a Moskwą było możliwe. Litwinow po prostu dlatego pozostał w Genewie, że w Moskwie z góry przewidywano jaki będzie rozwój wypadków, pomimo jego całej dramatycz ności.

Na zapytanie niemieckiego posła w Moskwie, jakie stanowisko zajmą Sowiety na wypadek wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji, Potemkin odpowiedział mętnie, że Z. S. R. R. dotrzyma swoich zobowiązań. Drugim wystąpieniem Potemkina była słynna nota do Polski, grożąca automatycznym unieważnieniem polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Oczywiście, zanulowanie paktu o nieagresji nie jest jeszcze równoznaczne z pojęciem obowiązku zbrojnej interwencji. Jednym słowem,

Unia sowiecka, kryta swoim położeniem geograficznym, wiedziała z góry, że w całym europejskim konflikcie nie wiele ryzykuje.

Nawet gdyby Anglia i Francja wymaszerowały na pomoc Czechosłowacji, Sowiety ograniczyłyby się do wysłania jakiejś małej części swoich sił lotniczych i materiału wojennego.

Trzeba znać psychologię bolszewizmu. Dla potentatów moskiewskich taki prezydent Benesz nie jest zgoła czym innym niż kanclerz Rzeszy Hitler. Wszystkie formy i wszystkie reżimy, w których żyje pozostała reszta świata, są dla nich ustrojami burżuazyjnymi i kapitalistycznymi i nie ma w ich oczach lepszych ani gorszych.

Jest nie do pomyślenia, by czerwona armia kiedykolwiek wmaszerowała do Europy, celem udzielenia pomocy któremukolwiek z reżimów burżuazyjnych.

Sowiecka polityka zagraniczna jest taką samą placówką rewolucji światowej, jak poszczególne oddziały kominternu.

Sowiecka polityka zagraniczna ma dwa zadania: upewnianie bezpieczeństwa państwa sowieckiego, oraz dyplomatyczne przygotowywanie rewolucji światowej. Jedną z głównych nauk leninowskich jest zasada zaostrzenia międzynarodowych stosunków między poszczególnymi państwami i równocześnie między warstwami społecznymi tych samych narodów. Drugiemu zadaniu służy komintern. — Pierwsze, znacznie trudniejsze, spoczywa w rękach Litwinowa.

Jednym z wariantów mających służyć idei bolszewizmu — rewolucji światowej — jest wojna światowa. Nigdy jednak nie wolno się zdradzić sowieckiej dyplomacji, że ona to właśnie podjudza do wojny.

Kiedy powstają różnice zdań, mogące doprowadzić do zbrojnego konfliktu?

Wówczas, gdy obie strony reprezentują mniej więcej jednakowe siły.

Opowiedzenie się za stroną słabszą leży w interesie dyplomacji sowieckiej tylko ze względu na propagandę.

Sowiety liczą nie tylko na wybuch wojny światowej, by urzeczywistnić marzenia o powszechnej rewolucji. Spodziewają się, że przyspieszą ją tarcia klasowe, na skutek kryzysu gospodarczego. Bolszewicy żywią nadzieję, że socjalnie osłabiona Europa połączy się z czasem, celem wspólnej krucjaty na Moskwę Tej krucjaty obawiają się, gdyż mogłaby ona zastać czerwoną republikę nieprzygotowaną. Leży w ich interesie opóźnienie tego momentu aż do gospodarczego i wojskowego przygotowania rosyjskiego olbrzyma. Jest przekonaniem Moskwy, że taka wojna byłaby w Sowietach najpopularniejsza. Dlatego prowadzi się wewnątrz kraju od pięciu lat, obok czysto bolszewickiej, także

narodową rosyjską propagandę.

Na nowo wydano cały szereg książek historycznych. Leży w interesie Sowietów, by gigantyczne przygotowania do wojny pozostały aż do odpowiedniej chwili ukryte przed wzrokiem Europy. Dlatego nawet przychylni bolszewikom dziennikarze zostali ostatnio wysiedleni z Z. S. R. R.

Moskwa wyobraża sobie, że nie wszystkie państwa europejskie wezmą udział w moskiewskiej krucjacie. Sądzą, że będzie to przede wszystkim narodowo-socjalistyczna Rzesza, która na wyprawę przeciw czerwonej Moskwie otrzyma mandat od mocarstw zachodnich, w szczególności od W. Brytanii.

Układ monachijski uważa Moskwa za pierwszy krok na tej drodze.

Można stąd wnioskować, że oburzenie Sowietów z powodu rozstrzygnięcia na korzyść Niemców kwestii sudeckiej, było zagrane jedynie dla celów propagandystycznych. Moskwa nie tylko przewidziała rozwikłanie kryzysu, ale uważa je za stanowisko materialistycznej doktryny, za zjawisko pozytywne. Na przekór zewnętrznej pozie i propagandzie, Moskwa interpretuje polityczną sytuację, jaka się wytworzyła po Monachium, jako pewnego rodzaju zespolenie burżuazyjnej Europy, za wodę na swój młyn.

ZE SPORTU

Zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo Lwowa

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego organizuje w czasie od 5 do 9 listopada „VI. Międzyokręgowe Zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo Lwowa na rok 1938", które odbędą się w pięciu grupach na strzelnicy garnizonowej na Kleparowie:

Grupa I. i II. dla zawodników i zawodniczek zrzeszonych w okręgach Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, (Lwów, Stanisławów, Tarnopol), posiadających ważną conajmniej II. klasę O. S., oraz opłacone wkładki członkowskie na rok bież.

Grupa III. dla strzelań myśliwskich.

Grupa IV. dla reprezentacyj szkół średnich miasta Lwowa, w skład której wchodzą uczniowie i uczenice, czynni członkowie hufców P. W. lub klas niższych, którzy przeszkolenie PW. ukończyli, a posiadają ważną conajmniej II. klasę O. S.

Grupa V. dla reprezentacyj szkół średnich m. Lwowa w wieku do lat 14 (uczniowie i uczenice), tj. urodzonych najwcześniej w r. 1924, będących członkami Koła Sportowego szkoły i posiadających III. klasę O. S.

We wszystkich strzelaniach jest uczestnictwo zespołowe i indywidualne.

Szczegółowych informacyj, odnośnie zgłoszeń i programów zawodów, udziela p. M. Herzog, kap. sport. Zarządu Okręgu Lwowskiego PZSS. przy ul. Zofii Strzałkowskiej 5, tel. 226-04, w godzinach od 18—20.

WPISY PAŃ DO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Oddział żeński Związku Strzeleckiego im. Michaliny Mościckiej przyjmuje wpisy nowych członkiń, oraz zgłoszenia Orląt, t. j. dziewcząt powyżej lat 14, we wtorki i piątki od godz. 18.30 w biurze komendantki powiatu, ul. Zyblikiewicza 33, I. p.

* * *

Zarząd żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego im. Michaliny Mościckiej uruchamia z dniem 1 listopada świetlicę dla pracownic domowych i w związku z tym zawiadamia, że przyjmuje wpisy zgłaszających się w biurze komendantki pow. we wtorki i piątki od godz. 18.30 przy ul. Zyblikiewicza 33.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SZKOLNEGO

Międzyszkolny Klub Sportowy we Lwowie zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w dniu 8 listopada. W związku z tym zarząd przypomina, że prawo głosowania mają jedynie członkowie posiadający deklarację, legitymację członkowską i uiszczone wkładki. Poszczególne zakłady mają zgłaszać listy kandydatów do dnia 1 listopada w lokalu klubu. Legitymacje członkowskie wydawać się będzie w lokalu klubu: Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska przy ul. Zielonej 8 w godzinach od 17.30 do 19 w dniach 20, 24, 26 października i 4 listopada.

POGOŃ — REKORD W BOKSIE

W niedzielę, 23 bm. odbędą się o godz. 11.30 w sali Colosseum zawody bokserskie między drużynami LKS. Pogoń i Rekordu.

Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie — z uwagi na ostatnie zwycięstwo, odniesione przez drużynę Rekordu nad Lechią w zawodach towarzyskich. Do spotkania tego Pogoń przygotowuje się bardzo pilnie i wystawia swój najlepszy skład.

LECHIA — JUNAK

W niedzielę 23 bm. o godz. 14.30 na boisku sportowym Pohulanki odbędą się między Junakiem a LKS. Lechią zawody piłki nożnej, które zadecydują o zdobyciu mistrzostwa jesiennego.

Jako przedmecz odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B. między Stepem a Zorią o godz. 12.30.

Kafka modny we Francji

Znany pisarz wiedeński, **Franz Kafka** stał się naraz bardzo popularnym we Francji. Najnowszy zeszyt „Nouvelle Revue Francaisse" zamieszcza aż trzy nowele Kafki w przekładzie francuskim, a to głośny „Proces". „Metamorfozę" i „Zamek". Nowele Kafki przetłumaczyła p. Vialatte, przedmowę o pisarzu napisał Bernard Groethuysen. Niedawno temu Bernard Jaloux w „Les Nouvelles Litteraires" wyraził się, że Kafka, obok Wiliama Faulknera i Wirginii Woolf jest największym i najbardziej oryginalnym pisarzem, jakiego wydała epoka powojenna.

Felieton naukowy

NOWE KSIĘŻYCE

Przed kilku tygodniami odkryto w Ameryce dwa nieznane dotychczas księżyce Jowisza. Odkrycia dokonano na kliszach fotograficznych robionych z pomocą potężnego 2½ metrowej średnicy reflektora i bodaj że gdzie indziej poza Ameryką odkrycie to nie byłoby bardzo możliwe, gdyż księżyce te świecą jako gwiazdki 19-ej wielkości. Smutne to — ale prawdziwe. Tak słabych światełek w Polsce fotografować nie można, gdyż żadna z lunet, jakimi rozporządzają nasi astronomowie, nie pozwala fotografować nawet 5-o krotnie jaśniejszych ciał niebieskich. W reszcie Europy największa kometa jest ponad 2 razy mniejszej średnicy od kolosa amerykańskiego, i sfotografowanie odkrytych ostatnio księżyców nie byłoby rzeczą łatwą.

Trudno na razie powiedzieć, czy księżyce odkryte dawniej należały do układu Jowisza, czy może zostały wyłowione przez tę wielką planetę spośród licznych małych planetoid okrążających Słońce. W każdym razie dziś Jowisz posiada conajmniej 11 księżyców, bo o 11-u udało się już zebrać trochę informacyj. Być może naturalnie, że w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Historia towarzyszy Jowisza dla nas, ludzi, zaczyna się nie tak dawno, bo jeszcze trochę więcej niż 300 lat temu nie przypuszczano, by któraś z planet mogła mieć satelitów. Gołym okiem nie widać bowiem żadnego z księżyców poza tym, który towarzyszy Ziemi, a lunety wynaleziono dopiero w początku 17-go wieku, i nawet jeszcze Kolumb, jadąc do Ameryki wypatrywał jej gołym okiem, choć istnieje medal, wybity na jego cześć, na którym jubilat patrzy na piękny nieznany ląd przez bardzo nowoczesną lunetę. Ostatecznie można rysować i Juliusza Cezara czy innego Aleksandra Macedońskiego jadącego aeroplanem. Jeżeli jednak chodzi o księżyce Jowisza to odkrycie ich zbiegło się z datą pierwszej w ogóle obserwacji astronomicznej, jaką zrobił Galileusz, posługując się skonstruowaną przez siebie lunetą. Było to w styczniu 1610 roku — a że Jowisz posiada aż 4 księżyce bardzo jasno świecące — te cztery odrazu zostały odkryte. Trudno dziś ocenić wzruszenie, jakiego doznał Galileusz odkrywając te ciała niebieskie, których obecności nie podejrzewano, bo dziś przecież uczymy się w szkole, że Jowisza obiega 9 towarzyszy — a od miesiąca trzeba się uczyć już o 11-u. Wystarczy zresztą podła lornetka, żeby dokonać Galileuszowego odkrycia. Było ono jednak z pewnością bardziej niezwykłe, niż to, którego dokonano ostatnio, bo było pierwszym wniknięciem w układy ciał niebieskich innej od układu Słońca — planety.

Na odkrycie następnych księżyców trzeba było czekać całe 280 lat, kiedy odnaleziono piątego satelitę, na pozostałe cztery przyszła kolej w pierwszych 15-u latach bieżącego stulecia, a na ostatnie dwa dopiero obecnie.

Odkrycie istnienia jakiegoś ciała niebieskiego, to pierwszy tylko krok do jego poznania. Trzeba było długo czekać na udoskonalenie lunet i metod badania, by można było dowiedzieć się czegoś więcej o jowiszowych satelitach poza tym, że istnieją. Najłatwiej stosunkowo poszło ze zbadaniem ich ruchów, gdyż metody badania są tu dosyć prymitywne, mierzy się po prostu pozycje księżyców, a teoria tych ruchów nie wykracza poza dobrze znane i zbadane prawa Newtona i zasady mechaniki niebieskiej. Na to jednak, by dowiedzieć się czegoś o fizycznych właściwościach odkrytych księżyców, o ich kształcie, o tym, czy posiadają atmosferę, trzeba będzie długo jeszcze poczekać. Metody badania i rozwój ich zależą bowiem od rozwoju przyrządów astronomicznych, od budowy wielkich lunet i od rozwoju nauk fizycznych, pozwalających z różnych bardzo drobnych efektów optycznych wyciągać wnioski o tym, jak wygląda n. p. powierzchnia któregoś z księżyców. Wiadomo na razie tyle tylko, że największy z nich jest tylko 2 razy mniejszy od Ziemi, i pozostałe trzy z 4-ch odkrytych przez Galileusza są niewiele mniejsze, gdy wszystkie inne posiadają średnice od kilkudziesięciu do

Realne korzyści polsko-niemieckiego układu handlowego

Wiadomość o podpisaniu w Berlinie nowego układu gospodarczego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości nie tylko zainteresowany nim bezpośrednio polski świat gospodarczy, zarówno przemysłowy, jak i rolniczy.

Było rzeczą zdawna znaną i ocenioną, że sąsiadujące ze sobą dwa wielkie państwa: — wysoce uprzemysłowiona Rzesza i dysponująca dużą produkcją rolniczą — Polska, mogą i powinny znaleźć podstawy współpracy gospodarczej, gwarantującej korzyści wzajemne i nie wymagającej od żadnej z obu stron jakichkolwiek poświęceń swoich istotnych interesów. Mimo tej — zdawałoby się — oczywistości, przez wiele lat Polska i Rzesza nie mogły dojść do porozumienia na temat warunków współpracy gospodarczej i to w okresie daleko bardziej sprzyjającym międzynarodowej wymianie towarowej, aniżeli okres obecny, okres wzmożonych tendencyj autarkistycznych, podwyższonych barier celnych, zapór kontyngentowych i restrykcji dewizowych. Wieloletnie rokowania gospodarcze skończyły się jednak w 1925 r. polsko-niemiecką wojną celną, a rokowania podjęte po latach na nowo — fiaskiem.

Przyczyna niepowodzenia wszystkich wysiłków, zmierzających do ustalenia warunków sąsiedzkiej wymiany handlowej pomiędzy Polską i Niemcami tkwiła w nieuregulowanych stosunkach politycznych. Ciążące nad współżyciem politycznym obu krajów wrogie tendencje — kładły się ciężkim cieniem na życie gospodarcze, przynosząc obu stronom straty. Dopiero dokonane śmiałym, męskim aktem z dnia 26 stycznia 1934 roku oczyszczenie atmosfery stosuków politycznych polsko-niemieckich pozwoliło na podjęcie współpracy we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej.

Umowa, podpisana w Berlinie w dn. 18-ym października rb. nie jest ani pierwszym, ani podstawowym układem gospodarczym polsko-niemieckim. Poprzedziły ją zasadnicze porozumienia, już od 2-ch lat wykonywane, stale kontrolowane przez specjalne komisje mieszane, zbierające się raz w Polsce, a raz w Niemczech i dostosowujące treść wymiany towarowej polsko-niemieckiej do aktualnych potrzeb obu krajów.

Świadectwem żywotności podstawowych układów gospodarczych polsko-niemieckich jest również umowa ostatnia, której poświęcamy niniejsze uwagi. W chwili, gdy polski rynek produktów rolnych odczuwa wskutek obfitego urodzaju przeciążenie zbożem — zjawia się zapotrzebowanie niemieckie, idące w dziesiątki, a może i setki tysięcy kwintali. Wywiezienie do Niemiec tych ilości zboża niewątpliwie odegra dodatnią rolę w dziedzinie kształtowania się cen na rynku polskim, co rolnictwo polskie powita z prawdziwym zadowoleniem. Z drugiej strony: konieczność rozbudowy przemysłu polskiego i zmodernizowania warsztatów produkcyjnych już istniejących, natrafia na przeszkody z przyczyn walutowych, jako że na nowe narzędzia produkcji potrzebne są surowce, za które płacić trzeba złotem lub walutami zagranicznymi. Zjawia się jednak w takiej chwili możliwość uzyskania gotowych, niemieckich narzędzi produkcji nie za złoto lub waluty, ale właśnie za zboże, którego ma Polska nadmiar.

Dodatkowym momentem dodatnim ostatniego porozumienia berlińskiego jest poza tym wielkość zakupów zbożowych niemieckich w Polsce i długoterminowość spłat przemysłu polskiego za sprowadzone z Niemiec narzędzia, maszyny, aparaty itp. Ważniejsze jest może jeszcze — z ogólnego już, nie gospodarczego, punktu widzenia — to, że dwa wielkie sąsiadujące ze sobą państwa mogą pracować z sobą na polu ekonomicznym z korzyścią wzajemną.

Vigil.

Przegląd prasy

Przed parlamentem stoją poważne zadania — Musimy iść drogą faktów — Rola Polski jeszcze nie skończona

PRZED PARLAMENTEM STOJĄ POWAŻNE ZADANIA

Przyjęło się powszechnie, że wybory do parlamentu a nawet do pewnego stopnia prace parlamentarne, komentuje się przeważnie ze strony politycznej. Skład personalny parlamentu jednak i prace sejmowe mają duże znaczenie dla życia gospodarczego w państwie. Zwraca na to uwagę „Kurier Poranny", pisząc w artykule wstępnym, że

„Parlament jest w dziejach każdego kulturalnego społeczeństwa przede wszystkim syntezą jego potrzeb materialnych i cywilizacyjnych. Stąd też od sposobu, w jaki kształtować się będzie przyszłe ustawodawstwo gospodarcze w sprawach polityki rolniczej, przemysłowej, handlowej, komunikacyjnej i walutowo-kredytowej — utrwali się także pion ekonomiczny narodu i państwa.

Gospodarcze normy prawne, których kuźnią staną się już wkrótce nowe Izby, odpowiedzą wymaganiom, jeśli prawodawcy wczują się należycie w rytm i puls życia gospodarczego, zgłębią tajemne i ukryte przed oczami profanów jego atuty i braki, poznają światła i cienie ekonomiki narodowej. Struktura ordynacyjna parlamentu, jakkolwiek niedoskonała, zapewnia jednak członkom obu Izb należyty kontakt z rządem i wpływ na jego decyzje. Fakt ten, wagi pierwszorzędnej, należy wykorzystać w całej pełni, z pożytkiem dla kraju.

Zadania, jakie stoją dziś przed posłami w dziedzinie gospodarczej są olbrzymie, trudne i odpowiedzialne, ale wdzięczne, doniosłe i ważne dla powszechnego dobra".

MUSIMY IŚĆ DROGĄ FAKTÓW

Zwycięstwo stanowiska Włoch i Niemiec na konferencji monachijskiej jest przedmiotem długich i namiętnych sporów na temat: demokracja czy totalizm zapewnia państwu siłę. Zwolennicy totalizmu mają w ręku ważki argument — kapitulację Anglii i Francji przed Hitlerem. Szermierze demokracji bronią się dowodząc, że wprawdzie państwa totalne odnoszą doraźne sukcesy, — jednak demokracja jest siłą na dłuższą metę. Zabiera również głos na ten temat organ lwowskich legionistów „Wola i Czyn" pisząc:

„Polityka jest nauką, operującą pojęciami realnymi, opartą na doświadczeniu. A to doświadczenie dzisiaj mówi zupełnie wyraźnie, że między siłą państwa a jego ustrojem istnieje bezpośredni związek, oraz że ustroje, tkwiące korzeniami w XIX wieku, czynnikiem siły nie są.

Czy to znaczy, że jest nim totalizm? Nie. Taki wniosek jest mylny i nikt odpowiedzialny nie wysuwa totalizmu jako wzoru dla Polski. Przeciwnie, wielokrotnie i stanowczo, także ze strony OZN, odrzucano receptę totalną.

Sprawy decydujące o istnieniu Państwa nie mogą być rozpatrywane pod kątem przyjemności lub sentymentu. Tu obowiązuje jedna, twarda norma celowości. Jako naród państwowy, obarczony wyłączną odpowiedzialnością za dziś i jutro Polski, musimy działać tak, jak tego wymaga konieczność, jak żąda instynkt samozachowawczy, jak uczy obserwacja faktów.

A fakty te dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że zwycięża państwo, uzbrojone w potężny aparat wykonawczy, w jednolitą opinię, w zdolność szybkiego koncentrowania energii całego narodu na decydującym odcinku. Że przegrywa państwo, które w krytycznym momencie waha się, szuka zdania większości, państwo, którego rząd kieruje się lękiem przed parlamentem i interesem przyszłych wyborów. Zwycięża naród, zdolny do natychmiastowego uaktywnienia swych sił materialnych i duchowych, ufający swym przywódcom, gotów do każdej ofiary, karny i zorganizowany.

To są fakty. Istnieją one i obowiązują ponad nominalnym sporem o totalizm lub demokrację, bo dadzą się zastosować zarówno w totalizmie narodów, którym taki ustrój odpowiada, jak również w rządnej, zorganizowanej demokracji narodów, których psychika nie zniosłaby tyranii.

Polska, aby żyć, musi iść drogą nie złudzeń i utopii, lecz faktów. Musi — i to wyczerpuje dyskusję".

ROLA POLSKI JESZCZE NIE SKOŃCZONA

Kryzys czechosłowacki jeszcze się nie skończył, a nawet zaryzykować można powiedzenie, że sytuacja obecnie jest bardziej skomplikowana niż w czasie konferencji w Monachium, choć już nie tak groźna.

Na czoło państw Europy środkowej, zainteresowanych nadal sprawą Czechosłowacji, wysuwa się Polska. Zajmuje się tym „Polska Zbrojna", omawiając wizytę min. Becka w Rumunii i pisze:

„Nie ulega wątpliwości, że w obecnej fazie kryzys, związany z przebudową państwa czechosłowackiego jest skomplikowany — już chociażby ze względu na liczne czynniki, bezpośrednio lub pośrednio w tej sprawie zainteresowane. W pierwszym rzędzie wchodzą tu w grę interesy czeskie, słowackie, węgierskie, polskie i rumuńskie, które być muszą ostatecznie załatwione. Poza tym — wskutek postawienia sprawy czeskiej, jako całości przed konferencją monachijską — rozmowy dyplomatyczne odbywają się na ten temat także w Berlinie i Rzymie, w Paryżu i Londynie.

Z tego też powodu rokowania przybrały ostatnio charakter rozmów na różnych płaszczyznach, co oczywiście nie przyczynia się do uproszczenia problemu.

Rola Polski w obecnej fazie kryzysu czeskiego musi być nadal aktywna, gdyż ostateczne rozwiązanie kryzysu czeskiego, a więc pacyfikacja Europy leży w Jej żywotnym interesie. Załatwienie sprawy Śląska Zaolzańskiego, mającej charakter sprawy między dwoma państwami, reguluje bezpośredni spór terytorialny Polski z Pragą, lecz nie może to oznaczać, by Polska swą rolę polityczną, przysługującą Jej z racji położenia geograficznego i charakteru mocarstwowego uważała w tej sprawie za wyczerpaną".

---

paruset kilometrów. Wydaje się prócz tego, że niektóre z nich posiadają atmosfery — ale to są na razie tylko przypuszczenia. Wiadomo jeszcze, jakie są ich średnie gęstości. Zdaje się, że na jednym z nich występują jaśniejsze i ciemniejsze plamy i na tym koniec. Bardzo skromny zapas wiadomości.

O ruchach ich dużo więcej można powiedzieć. A więc najbliższy obiega Jowisza w ciągu niespełna 12 godzin, najdalszy w ciągu kilku lat. Bliższe krążą po regularnych, mało zdeformowanych elipsach, najdalsze zachowują się podobnie jak komety i drogi ich obiegu są elipsami, o coraz to innym kształcie, dzięki temu, że Jowisz przyciąga je już nie tak bardzo silnie, w porównaniu z zakłócającym ich bieg przyciąganiem słonecznym. Najciekawsze jednak są codzień zachodzące zaćmienia pierwszych czterech księżyców. Trzebaby przenieść się na Jowisza i przez jakąś dziurę w otaczających go chmurach poobserwować jego księżyce. Pierwszych pięć wyglądają wcale ładnie na Jowiszowym niebie, gdyż największy ma tarczę większą od tarczy naszego satelity, a najmniejszy z nich ma zapewne tylko kilka razy mniejszą średnicę pozorną od tego ostatniego. Niesamowicie pięknie musi wyglądać niebo usiane 5-oma księżycami, z których każdy jest w innej fazie, każdy porusza się z inną prędkością i każdy świeci w innym trochę kolorze. Na dobitkę co dzień następuje parę zaćmień księżyców, widocznych z całej powierzchni Jowisza i nieraz po dwa jednocześnie zaćmienia Słońca widoczne w dwu różnych okolicach Jowiszowego globu. Jaka szkoda, że to tak daleko i że nikt nie może polecieć tam rakietą, by to oglądać. Myślę jednak, że najpierw trzebaby tam posłać astronomów. Poeci i malarze mogliby poczekać. Wszyscy mieliby oszałamiająco dużą ilość wrażeń, obserwacji, spostrzeżeń. Z Ziemi oglądane zjawiska wśród Jowiszowej rodziny są również bardzo ciekawe. Obserwacje przez średnicę lunety różnych zaćmień jest zajęciem bardzo emocjonującym — bo widzi się naocznie, że coś tam się dzieje, obserwuje się ruch i zamiany w odległym układzie, rządzonym przez potężną bryłę centralnej planety. Zaćmienia i zakrycia przez tarczę planety, jakim podlegają pierwsze 4 księżyce, doprowadzają czasem do tego, że w ogóle żadnego z nich nie widać z Ziemi. Powtarza się to co około 33½ lata i Jowisz wygląda wtedy jak wielka samoistnie pędząca w przestrzeń bryła. (W niedużych lunetach widać najwyżej 4 jego księżyce). Będzie tak wyglądał w końcu marca 1941 r. Warto do tego czasu zaopatrzyć się w lunetę, by obejrzeć Jowisza bez jego świty.

Nie tylko Jowisz ma księżyce. Jest ich cała gromada koło Saturna, dwa towarzyszą Marsowi, nawet Uran i Neptun nie krążą samotnie. Tylko Merkury i Wenus są ich pozbawione. Zapewne zawiniło tu Słońce, które, zbyt blisko będąc, wywoływać musiało tak duże nieregularności w ruchach księżyców tych planet, aż je od nich oderwało — o ile naturalnie księżyce takie były. Ciała niebieskie rzadko tylko wędrują samotnie. Idą albo gromadą — jak planetoidy czy meteory — albo łączą się w pary czy w grupki jak planety z księżycami, jak gwiazdy podwójne, potrójne, wielokrotne.

J. MERGENTALER

Setna rocznica zgonu mistrza Fracassini

W Italii uroczyście obchodzono setną rocznicę zgonu (1838) słynnego malarza Cesare Fracassini, gorącego patrioty, który talentem swym służył sprawie narodowej. Tematyką obrazów, Fracassini zbliżony jest do malarzy polskich, jak Grottger, Matejko i inni

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przebudowa gospodarcza Polski

Minęła dwadzieścia lat od chwili, kiedy odzyskaliśmy niepodległość, od chwili, kiedy naród Polski począł pracować sam dla siebie, na swojej ziemi.

Od czasu tamtego zrobiliśmy dużo. Zastaliśmy bowiem całe życie gospodarcze zniszczone. Musieliśmy wziąć się do budowania Polski od podstaw. Któż bowiem z nas nie pamięta miast całych i wsi obróconych w kupę gruzów, któż nie pamięta pól zaoranych pociskami artyleryjskimi? Niczego się nie ryzykuje twierdząc, że żaden chyba kraj europejski tyle nie ucierpiał, co właśnie ziemie zamieszkałe przez Polaków, ziemie, które znalazły się następnie w granicach Rzeczypospolitej. Ziemie te były głównym i pierwszym teatrem wojny. Zniszczeniu uległy tysiące gospodarstw, fabryk, domów. Po trzech zaborcach w spadku otrzymaliśmy setki kilometrów zniszczonych dróg, tysiące mostów, zerwane linie kolejowe, tabor kolejowy bezużyteczny i niewystarczający. Gdy do tego dodamy, że brak środków uniemożliwiał nam stworzenie trwałego i zdrowego systemu walutowego, otrzymamy pełny obraz naszego życia gospodarczego w pierwszych latach po wojnie.

Co więcej nasze życie gospodarcze obciążone było, i spuściznę tę do dziś jeszcze odczuwamy, szeregiem wad, wynikających z takiego układu stosunków gospodarczych, jaki odpowiadał każdemu z trzech zaborców. Psychika jednostki gospodarującej, przeciętnego Polaka nosiła na sobie piętno 150-letniego apaństwowego myślenia, które w każdej okoliczności, zarówno na polu życia politycznego, jak i gospodarczego dawało wyniki często bardzo niepożądane.

Nic więc dziwnego, że lata pierwsze po zdobyciu niepodległości musieliśmy poświęcić zagadnieniom, które w naszym życiu państwowym grały najkapitalniejszą rolę. Toteż przeżywaliśmy okres cementowania, zespalania trzech dzielnic, trzech części Państwa żyjących dotąd odrębnym, własnym życiem. Tak też było i z życiem gospodarczym. Dopiero po dokonaniu dzieła zespolenia części kraju, dotąd opartych tylko na wspólnej idei państwowej i poczuciu narodowej jedności, mogliśmy przystąpić do tworzenia własnego, już na nowych, państwowych polskich podstawach opartego układu gospodarczego.

I stąd zrodziła się myśl stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego na „dziewiczych" pod względem przemysłowym obszarach naszego kraju. W samej bowiem środkowej części Państwa nie było żadnego zgoła poważniejszego przemysłu. Przemysł, który zastaliśmy w Polsce rozlokowany był, jak już zaznaczyliśmy wyżej, według rachuby rosyjskiej, niemieckiej czy austriackiej, ciążył ku rynkom krajów zaborczych, oparty był o strukturę surowcową tych krajów.

Stan taki był wysoce dla młodego Państwa niewygodny i nasuwał szereg zastrzeżeń z punktu widzenia obronności Państwa, gdybyśmy pominęli szereg okoliczności natury czysto gospodarczej, wynikających z potrzeb polskiego rynku wewnętrznego.

Odważyliśmy się na krok wielki, krok, który zadecyduje o przyszłości Polski, o jej roli w życiu europejskiego kontynentu. Po długiej dyskusji na temat, czy Polska winna zostać krajem rolniczym, czy na wpół przemysłowym, zadecydowaliśmy, że Polska krajem rolniczym pozostać nie może. Wzięliśmy się do budowy naszego przemysłu, rozlokowanego już według rachub dostosowanych do potrzeb Państwa Polskiego. Tą drogą osiągamy rozwiązanie problemu przeludnienia polskiej wsi, której rok rocznie przybywa okrągło pół miliona rąk roboczych, nie mogących znaleźć pracy na roli, nie mogących liczyć na zamkniętą po wojnie emigrację zamorską i kontynentalną. Za cel postawiliśmy sobie w najbliższym czasie przyśpieszenie procesu urbanizacji, w takich przynajmniej rozmiarach, jaki dyktuje zdrowy, a nie jednostronny układ zawodowy ludności.

Idziemy naprzód bezsprzecznie.

Ale nie możemy czekać, by tylko rząd, czy sfery oficjalne wypracowywały naszą strukturę gospodarczą. Tempo rozwoju C. O. P. to sprawdzian naszej energii narodowej, to wielki wskaźnik, na którym odczytać możemy z łatwością stopień rozumienia przez ogół polski wielkich, na państwową miarę zakrojonych zagadnień. Tylko w oparciu o inicjatywę prywatną, we współdziałaniu z nią będzie mogło zdać Państwo wielki, epokowy egzamin.

Tylko w zdrowym, organicznym powiązaniu działalności Państwa i społeczeństwa leżą wielkie osiągnięcia Polski, o których powiedział b. prez. Stanów Zjednoczonych A. P. Hoover, bawiąc ostatnio w Polsce, że są chyba największe w Europie.

KAZIMIERZ R-SKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 października

Dewizy: Belgia 89.78, Berlin 212.01 Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.91, Kopenhaga 113.05, Londyn 25.31 N. Jork 530 1/2, kabel 530 3/4. Oslo 127.12, Paryż 14.18. Praga 18.23, Sztokholm 130.51, Zurych 120.75, Włochy 27.98. Helsingfors 11.18. Montreal 525 1/4, Tel Aviv 25.31.

Waluty: Belgi belg. 89.75 dol. ameryk. 529, dol. kanad. 523, floreny hol. 288.65 franki franc. 14.16, fr. szwajc. 120.55 funty ang. 25.29, guld. gd. 99.75 korony czeskie 10.40, kor. duńskie 112.80. kor. norw. 126.80, kor. szwedz. 130.20. liry wł. 19.40, marki fińskie 11.00. marki niem. srebrne 89, Tel. Aviv 24.50.

Akcje: Bank Polski 126, Bank Zachodni 37.50, Cukier 37.75 — 37.50, Węgiel 36.25 — 36.00, Lilpop 89 Modrzejów 21.75. Ostrowiec 64.50 — 65.00 Haberbusch 54.25.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 20 października N Jork 477 Paryż 17871, Mediolan 9068, Bruksela 2821 1/2, Zurych 2099, Amsterdam 876 9/16, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240. Sztokholm 1941, Praga 138 9/16 Berlin 1190.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 20 października

Pszenica obrót 588 ton, tend spokojna. żyto 275, tend. spok. jęczmień 120, tend spok., owies 270, tend. zwyżkowa.

Życiorysy kandydatów lwowskich

Inż. Tadeusz Schwarzenberg-Czerny

Przewodniczący obwodu O. Z. N.

Urodził się 25 sierpnia 1903 we Lwowie, rel. rzym.-kat. Do gimnazjum uczęszczał we Lwowie. Studia odbywał na Politechnice we Lwowie od 1922 do 1927, na wydziale rolniczo-leśnym, gdzie uzyskał dyplom inżyniera-rolnika.

W roku 1918 został internowany przez Ukraińców we wsi Kijowiec koło Mikołajowa, gdzie organizował wywiad dla oddziałów Wojska Polskiego, za co został odznaczony Orlętami.

W roku 1920 zaciągnął się do plebiscytowych druzyn śląskich, z których po powstaniu Armii Ochotniczej wystąpił i zgłosił się do Małop. Oddz. Armii Ochotn., gdzie pełnił służbę frontową do chwili ich rozwiązania.

Odznaczony został Krzyżem M. O. A. O. i medalem „Polska Swemu Obrońcy".

Po ukończeniu studiów pracował zawodowo w poznańskim, na Pomorzu i w Małopolsce wschodniej. Od 6 lat gospodaruje w powiecie lwowskim, obecnie dzierżawi folwark Zuchorzyce.

W 1935 roku został wybrany prezesem Związku dzierżawców rolnych we Lwowie, w 1936 r. prezesem Ogólno Polskiego Związku dzierżawców rolnych, którą to godność piastuje do chwili obecnej. W 1936 r. został mianowany przewodniczącym Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie (na trzy Województwa Małopolski Wschodniej). W tym roku został wybrany radcą Lwowskiej Izby Rolniczej, pracując specjalnie w Komisji Organizacji Wsi i Gospodarstw. W 1937 r. został wybrany prezesem Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych i Przemysłowych Małopolski Wschodniej, a w roku 1938 prezesem Spółki do budowy olejarni w Małopolsce Wschodniej.

Franciszek Jaworski

Ur. 10. X. 1891 r., religii rzym.-katol. syn pocztowca, Polak. — Do szkół uczęszczał w Żółkwi, a 2-letnie wieczorowe kursa przygotowawcze do matury odbył od 1919 do 1921 r. w Warszawie i Lwowie.

W 1915 r. przeszedł 6-cio miesięczny wyższy wojsk. kurs teletechniczny w Berlinie. Ochotnik Wojsk Polskich. W obronie Lwowa brał udział, jako komendant plutonu technicznego, ściśle zakonspirowanego od 7. XI. 1918 do końca walk, zakończonych pod Otynią. Z tego odcinka został powołany do Inspektoratu Wojsk Łączności przy M. S. Wojsk. w Warszawie. Z Inspektoratu przydzielony do Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności, gdzie objął funkcję instruktora działu podsłuchowego, telegrafii i telefonii, a oprócz tego pełnił obowiązki oficera gospodarczego. W r. 1920 w lipcu został zwolniony z Wojska Polskiego jako inwalida i przeszedł bezpośrednio do służby na PKP we Lwowie, gdzie po dzień dzisiejszy pracuje.

Społecznie pracuje od 1910 roku w różnych organizacjach polskich jak T. S. L., L. O. P. P., a od roku 1920 również w Organizacji kolejowej Zjednoczenia Kolejowców, jako sekretarz Generalny Zarządu Głównego, skarbnik, prezes Okręgu, a ostatnio wiceprezes Okręgu i członek Zarządu Głównego.

W. J. MAKIN

TOMBACCO

NOWELA — przekł. H. Ł.

1

Hiena porzuciła padlinę, którą właśnie pożerała, nastawiła szpiczaste uszy i żółtymi, błyszczącymi oczyma spojrzała niespokojnie dokoła. Z dala, z głębi puszczy tropikalnej dochodził miarowy, głuchy odgłos, jakby jakiejś armii w marszu.

Sęp załopotał skrzydłami i podleciał na najwyższą gałąź. Dwa inne wzniosły się, krążąc, ku niebu, gdzie tkwiły, jakby zawieszone na niewidzialnych nitkach.

— Oto Tombacco! — zakrakały.

Małe małpki, jak klowny, rozruszały się wśród gałęzi drzew.

— Oto Tombacco! — zaskrzeczał ten, który prowadził stado, pokazując żółte kły.

— Miejsce dla Tombacco! — krzyknęły inne, skacząc przez zieloną gęstwę liści.

Hiena nie ruszała się. Przed nią leżał trup zebry, zabitej przez lwa. Ciężko jej było zrezygnować z tej uczty. Znowu zagłębiła paszczę w padlinie. Lecz naraz podniosła zakrwawiony łeb i poczęła wietrzyć.

Dokoła niej ziemia zatrzęsła się. Jakieś drzewo drżało, jakby się obawiało tego, co miało przyjść. I nagle wśród ogólnej wrzawy lasu, rozległ się potężny dźwięk, jakby trąby:

— Poopoopoopoo!

Tym razem hiena gniewnie pomrukując, skoczyła w gąszcza. Sęp, nieruchomy na swej gałęzi, popatrzył na nią, kracząc lekceważąco. Jak błyskawica przebiegł szakal. W trawie, kobra rozwijała swe długie pierścienie, usiłując zbiec pospiesznie przed groźnym spotkaniem. Niezliczone kolumny błyszczących mrówek, zniknęły nagle i tajemnie. Pozostał jedynie rozdarty i krwawy trup zebry, gnijąc w promieniach słońca. Zapadła przejmująca cisza...

Tymczasem zbliżały się spokojne i ciężkie kroki. Naraz uchyliła się zielona zasłona liści. Jakaś masa ogromna i ciemna wkroczyła na polanę.

Był to Tombacco, słoń — olbrzym lasu.

Całkiem pokojowo wachlował się długimi uszami, odpędzając natrętne owady. Długa jego trąba przeszukiwała trawę. Szedł spokojnie, ciągnąc nieco tylną nogę, przestrzeloną niegdyś kulą myśliwego. Roje białych ptaszków biegały po jego grzbiecie, dziobiąc szarą, pomarszczoną skórę.

Doszedłszy do padliny zebry, zatrzymał się i obwąchał ją. Lecz prawie jednocześnie podniósł głowę i poszedł dalej, ostrożnie omijając ścierwo. Takie ścierwo to dobre dla hien, ale nie dla niego. Obserwujący go z drzewa sęp zakrakał, jakby wyśmiewając się z tej pogardy dla padliny. Wtedy słoń gwałtownie się odwrócił. Całe jego ciało zadrżało ze złości i w ułamku sekundy owinąwszy trąbą pień drzewa, wyrwał je razem z korzeniem. Lecz sęp wzniósł się w górę, podczas gdy drzewo z trzaskiem upadło na ziemię.

— Poopoopoopoo! Miejsce dla Tombacco!

Pomrukując, stado słoni szło za swym wodzem. Samce o potwornej budowie, pokazywały swoje kły, długie na dwie stopy. Matki, wiecznie czujne, troskały się o swe małe, niezdarnie się plątające wśród ich olbrzymich nóg.. Wszystkie słonie wydawały się spokojne i pewne siebie. Stado miało zaufanie do tego, który je prowadził.

Wśród trzasku deptanych krzaków i łamanych gałęzi, przesunął się powolny pochód. Promienie słońca padły znów na ścierwo zebry. Stopniowo powróciła cisza na polanie. Lecz ani jedno zwierzę nie wyszło ze swej kryjówki i tylko setki zaczajonych oczu wypatrywały dalej niespokojnie.

Bo oto zbliżał się nowy wróg: człowiek.

W chwilę później ukazał się na polanie. Był to młody człowiek wysokiego wzrostu, o twarzy, spalonej słońcem, w koszuli koloru khaki i w spodniach wpuszczonych w wysokie, skórzane buty z cholewami. Trzymał kurczowo strzelbę, gotową do strzału. Nie patrzył na niebo, ani na sępy w słońcu się pławiące. Wzrok miał utkwiony w ziemię i biegł prawie, tak był podniecony widokiem śladów, pozostawionych przez słonie na trawie. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

21 Października

Piątek

Urszuli

Jutro: Korduli

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 21. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Sobota, 22. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Niedziela, 23. X. o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 8 „Opowieści Hoffmana", opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 23. X. o 7.30 „Jan".

KINOTEATRY:

ADRIA: Kurier carski.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Jezebel.
BAŁTYK: Dzień na wyścigach.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Przeklęta.
EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Poświęcenie i 24 godziny miłości.
GRAŻYNA: Prawda zwycięża i Skrzydła nad Honolulu.
KOPERNIK: Paryżanka, i Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Kid Galahad oraz dodatki.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinew.
ŚWIT: Rose Marie i Tajemnica panny Brinx.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Szczepko i Tońko — oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Kanclerz Hitler w Rzymie.

Utworzenie Okręgu Związku b. Ochotników Armii Polskiej

dla terenu Małopolski Wschodniej

Dnia 16 bm. na podstawie postanowienia Głównego Zarządu Związku b. Ochotników Armii Polskiej został stworzony we Lwowie Okręg Związku, obejmujący teren województwa: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Celem wyboru Zarządu Okręgu odbył się zjazd delegatów wszystkich Oddziałów Związku z Ziem południowo-wschodnich.

Po nabożeństwie w kościele O. O. Dominikanów, obrady w sali Federacji przy ul. Chorążczyzny zagaił p. Targalski, wiceprezes Zarządu Oddziału lwowskiego, sprawującego tymczasowo rolę Zarządu Okręgu. Mówca podniósł, że Zarząd Główny ze względu na specjalne warunki w Małopolsce Wschodniej, postanowił stworzyć na jej terenie jeden Okręg, podobnie jak Związek Legionistów, Związek Oficerów Rezerwy itd. Po przemówieniach dr Węgrzynowskiego, mgr Pachorka (Stryj), Sikory (Tarnopol), Wojtunia i Pliszki (Jarosław), mjr Bleichera (Przemyśl), red. Daniluka, por. Borzemskiego (Podhajce), Widla (Kamionka Strumiłowa) dokonano wyboru Zarządu Okręgu.

Wybrani zostali: dr Lesław Węgrzynowski, jako prezes; Władysław Targalski (Lwów), dyr. Roman Voit (Tarnopol) i mjr. Antoni Morawiecki (Stanisławów), jako wiceprezesi: Mieczysław Iwański (Lwów), sekretarz, zastępca Stanisław Kwiatkowski (Rzeszów); Ludwik Hoszowski (Lwów), skarbnik, zastępca Marian Dąbrowski (Drohobycz). Członkowie Zarządu: prof. Władysław Lichtenberg, inż. Władysław Feczko i red. Leon Daniluk (Lwów); mjr. Michał Bleicher (Przemyśl), mgr. Tadeusz Pachorek (Stryj) i Tadeusz Pliszka (Jarosław). Komisja rewizyjna: Adam Bauman, naczelnik MKKO i Franciszek Dittrich (Lwów), dr Władysław Müller (Borysław), Władysław Łoziński (Monasterzyska) i Stefan Moszczak (Krasne). Sąd okręgowy: prok. dr Józef Kosiński, radca mgr. Seweryn Gutkowski i dr Jan Poratyński (Lwów), Piotr Gadziński (Kołomyja), por. Bolesław Borzemski (Podhajce) i Stanisław Władyka (Stryj).

Na wniosek p. Targalskiego uchwalono, celem uczczenia 20-lecia Niepodległości, aby o ile możności każdy Oddział Związku ufundował lampowy aparat radiowy dla szkół na Kresach, nie mających dotychczas takich aparatów.

Przed obchodem 20-tej rocznicy Obrony Lwowa

(a) W środę wieczorem pod przew. red. Br. Laskownickiego, odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej Komitetu Obchodu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa, przy bardzo licznym udziale członków sekcji.

Na zebraniu tym odczytano i przyjęto do wiadomości projekt odezwy, opracowanej przez dr Kupczyńskiego. Następnie dyr. Petry zapoznał obecnych z audycjami radiowymi, które będą nadawane w okresie „Obrony Lwowa", bądź to w zasięgu lokalnym, bądź w ogólnopolskim. Program tych audycji przedstawia się bardzo bogato i interesująco. Członkowie sekcji złożyli dyr. Petryemu serdeczne podziękowanie za opracowanie audycji radiowych. Z kolei dr Kupczyński referował sprawę jednodniówki. Jednodniówka ta, o objętości 5 arkuszy druku, wyjdzie w listopadzie i zawierać będzie szereg artykułów i wspomnień, wybitnych publicystów, literatów i dziennikarzy.

* * *

W dniu 31-go bm. rozpoczną się uroczystości obchodu XX-tej rocznicy Obrony Lwowa. W związku z koniecznością ostatecznego ustalenia programu obchodu, Kom. Wykonawczy wzywa wszystkie organizacje i związki, które przygotowują we własnym zakresie uroczystości lokalne i chciałyby je umieścić w programie ogólnym, by do końca bieżącego tygodnia, tj. do 23-go bm. zechciały przesłać swój program sekretariatowi Komitetu wykonawczego, ratusz I p., pokój nr. 120, telefon 245-73.

TEATR

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU". W piątek i sobotę o 7.30 oraz w niedzielę o 3.30 popoł. cieszące się dużą frekwencją widzów widowisko „Gałązka rozmarynu". Dla umożliwienia szerokim masom publiczności, które dotąd nie miały możności poznania tego wyjątkowo doskonałego widowiska, ceny na przedstawienia „Gałązki rozmarynu" zostały zniżone.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W. „OSTATNIA NOWOŚĆ" znajduje się w końcowych próbach, w scenicznym opracowaniu St. Daczyńskiego, wybitnego reżysera scen polskich (który jest równocześnie wykonawcą jednej z ról głównych), z udz. B. Samborskiego, znanego i cenionego artysty scen stołecznych. Dalszą obsadę uzupełniają pp.: G. Oranowska, J. Leliwa, M. Węgrzyn, St. Larewicz, J. Staszewski i T. Przystawski. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA" — nowa premiera muzyczna. W najbliższym czasie w Teatrze W. ukaże się premiera znanej operetki „Zakochana królowa" w reżyserii F. Kuligowskiego z Mary Didur-Załuską i Igo Sym. Stronę choreograficzną opracowuje baletmistrz E. Papliński, który wraz z primaballeriną M. Kołpikówną weźmie udział w produkcjach solowych w tej operetce.

— NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIE „JANA" W TATRZE ROZM. Na liczne żądania publiczności i wobec niezwykłego powodzenia, jakim cieszy się wciąż jeszcze świetna komedia „Jan", przedstawienie to zostanie powtórzone raz jeszcze w niedzielę dn. 23 bm. w Teatrze Rozmaitości o g. 7.30 po cenach popularnych.

— STAGIONE OPEROWE. Dnia 23 bm. w Teatrze W. o godz. 8 wiecz. opera fantastyczna Offenbacha „Opowieści Hoffmana". Tak jak w „Traviacie" i „Madame Butterfly", tak i tym razem obsada godna największych scen operowych. — W roli Hoffmana wystąpi doskonały tenor K. Czarnecki, ulubieniec lwowskiej publiczności. Ewa Bandrowska-Turska odtworzy potrójną rolę sopranową. W trzech partiach basowych wystąpi lubiany ogólnie R. Wraga, znany dobrze lwowskiej publiczności z licznych występów w ubiegłych latach. — Role mniejsze zostały obsadzone najzdolniejszymi artystami sceny lwowskiej. — Przedstawienie poprowadzi ceniony kapelmistrz J. Lehrer. Reżyseruje A. Uluchanow. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach A. Didura.

— JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA. Znany w kraju i za granicą sugestioner dr. Radwan, wynalazca systemu psychofonicznego, uznanego przez zagranicznych uczonych i psychologów, wystąpi z jednym wieczorem eksperymentalnym dn. 27 bm. w Teatrze Rozm., na którym przeprowadzi szereg przekonywujących dowodów.

Obszar ulic i chodników we Lwowie i ich jakość

Według informacji miejsk. Biura statystycznego, długość ulic we Lwowie wynosiła w roku 1937 — 254 klm. Z tego na ulice o jezdniach z kostek na betonie wynosiło 11.80 klm. gdy w roku 1932 6 klm.; z półbruczku na betonie 24.20 klm. gdy w roku 1932 — 7 klm. Podnieść należy, że w roku bieżącym przybyło miastu 11 klm. pierwszorzędnej jezdni półbruczku bazaltowego na podkładzie betonowym. Jezdni o podłożu kamiennym było w r. 1937 — 37 klm., gdy w roku 1932 — 32.2 klm. Jezdni z brukiem dzikim (kamiennym) było w roku 1937 — 13 klm. gdy w roku 1932 — 1.70 klm. Ulic o jezdniach asfaltowych było w roku 1937 — 9.60 klm., gdy w roku 1932 — 0. — Ulic szutrowanych było w roku 1937 — 83 klm., gdy w roku 1932 — 101 klm. Jezdni ziemnych w gminach przyłączonych 70.33 klm., a w roku 1932 — 110 klm. Jezdni żużlowych w roku 1937 — 2.5 klm., a w roku 1932 — 0. Chodników z płyt było w roku 1937 — 351.600 m. kw., a w roku 1932 275.058 m. kw. Chodników żużlowych i szutrowych było w roku 1937 — 237.000 m. kw., gdy w 1932 roku zaledwie 166.168 m. kw. Chodników ziemnych w roku 1937 było zaledwie 23.400 m. kw., gdy w roku 1932 aż 170.774 m. kw. Ogółem powierzchnia chodników w mieście wynosi 612.000 m. kw.

RADIO

— TRANSMISJA Z FILHARMONII. Piątkowy koncert z Filharmonii transmitowany będzie, jak zwykle, w II-ej części na wszystkie Rozgłośnie polskie. W części tej, która rozpocznie się o godz. 21.15 usłyszą radiosłuchacze jeden z nowszych utworów Rachmaninowa — niezmiernie efektowną rapsodię na temat Paganiniego, oraz poemat symfoniczny P. Rytla pt. „Uczeń czarnoksiężnika" Paula Dukasa. — Orkiestrą Filharmonii Warsz. dyryguje amerykański kapelmistrz Emil Cooper. — Część pierwsza koncertu, transmitowana o godz. 20.00 przez Warszawę II. — obejmie V. Symfonię Czajkowskiego.

— ZMIANY PROGRAMOWE. Piątek, 21. bm. o 22.45 Wspomnienie o byłym wojewodzie lwowskim śp. płk. Belinie-Prażmowskim Władysławie.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA „OGRODNICTWO W SZTUCE I NATURZE" zorganizowana przez Małop. Tow. Ogrodnicze i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, będzie otwarte od 23 bm. do 8 XI. w salach wystawowych przy pl. Mariackim 9. Wystawa obejmuje: obrazy, fotografie, plany, dyplomy, rzadkie stare druki, opisy ogrodów, sprawozdania, statuty, katalogi, zabytkowe ogłoszenia firm ogrodniczych, żywe kwiaty, owoce. Otwarcie 23 bm. o 12.

ZEBRANIA

— INST. WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ we Lwowie oraz Komitet Zjedn. Sodalicji Mariańskich urządzają Uroczystą Akademię ku czci św. Andrzeja Boboli w niedzielę, 23 bm. w auli Uniwersytetu J. K. o 12.15. Wstęp wolny.

— ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH z czasów walk o Niepodległość Polski, Zarząd główny wraz z Obrońcami Lwowa, łącznie ze Zw. Sybiraków, zaprasza członków zamieszkałych w obrębie Lwowa o niezawodne przybycie 23 bm. o 11-tej do sali Inst. Technologicznego, Bourlarda 5.

RÓŻNE

— MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE komunikuje, że z dn. 3 XI. otwiera 4-miesięczny kurs ogrodniczo-zielarski, obejmujący naukę kwieciarstwa, sadownictwa, warzywnictwa, owocarstwa, drzewoznawstwa, przetwórstwa owoców i warzyw, zdobnictwa ogrodowego, nawożenia, zielarstwa, pszczelarstwa. Nauka pod kierunkiem fachowych sił odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem soboty w godzinach popołudniowych. Informacje i wpisy przyjmuje

Z Opery

Ewa Turska-Bandrowska
w „Traviacie" G. Verdi'ego

Każdy występ świetnej artystki i śpiewaczki Ewy Turskiej-Bandrowskiej stanowi zawsze niepowszednie zdarzenie artystyczne. Znakomita ta śpiewaczka reprezentuje najwyższy kunszt wokalny, oparty na przedziwnie szlachetnym dźwiękowo glosie, którego słodycz, barwa i siła jest wprost niezrównanie fascynująca. Ponadto głęboka kultura artystyczna, prawdziwie szczery talent aktorski, oraz niezwykle subtelna wnikliwość, pozwalają śpiewaczce na stwarzanie kreacji również i pod względem aktorskim wysoce interesujących i wartościowych.

W całym długim szeregu ról i kreacji, z których każda zupełnie słusznie rościć sobie może pretensje do specjalnie „popisowej", Violetta — w wykonaniu Ewy Bandrowskiej zasługuje na wyjątkową uwagę. Ograna ta i istotnie zbyt już sprószona pyłem starości opera — nabiera dziwnie wiośnianych cech, skoro „Violettę" kreuje Ewa Bandrowska. Artyzm śpiewaczki żmusza do głębokiego podziwu. Osobne słowa należą się Ewie Bandrowskiej jako aktorce, gdyż i pod tym względem kreacja jej była niezrównana. Prostota, szczerość, wykwintna subtelność, oraz głębia uczucia, oto atuty, które nie często spotykamy w tak niezwykłej doskonałości. Kreacja zatem „Violetty" w wykonaniu Bandrowskiej, tak pod względem wokalnym jak też i aktorskim, jest nie tylko wyczynem dużego i szczerego talentu „z Bożej łaski", ale także wyczynem wyjątkowo wybitnej indywidualności artystycznej.

Partnerem Ewy Bandrowskiej był znany nam z ubiegłych lat doskonały tenor rumuński Dinu Badescu. Niestety tym razem silnie głosowo niedysponowany nie osiągnął większego sukcesu. Niewątpliwie duża kultura wokalna i rutyna tego sympatycznego śpiewaka pozwoliła mu mimo wszystko wywiązać się bardzo poprawnie z swego zadania, jednakże obok swej świetnej i fenomenalnie usposobionej partnerki świadczenia jego wypadły blado.

„Germonta" śpiewał p. Teodor Teren — młody i obiecujący baryton, uczeń Adama Didura. — Przyznać musimy, że występ ten wypadł nader korzystnie. Śpiewak wykazał wcale poważne zalety głosowe, oraz zaawansowaną technikę wokalną. Głos niezbyt duży, jednak wyrównany o miłym dźwięku. Młody artysta wykazał ponadto wcale znaczną muzykalność i nieprzeciętną kulturę artystyczną. — Strona aktorska kreacji z powodu braku odpowiedniej rutyny nie mogła stać na należytej wyżynie.

Epizody w rękach Marii Demetrowicz, J. Hladego, St. Tarnawskiego i J. Romanowskiego posiadały należyte przygotowanie i zestrojone były doskonale z ogólnym poziomem audycji.

Świadczenia dyrygenta p. Jerzego Sillicha były wprost kapitalne. Orkiestra grała czysto i precyzyjnie.

Przepełniona widownia entuzjastycznie oklaskiwała świetnych wykonawców, oraz dziękowała kierownikowi artystycznemu Adamowi Didurowi za ten piękny i artystycznie wartościowy wieczór.

Niestety, mimo wielkiego sukcesu opery nie możemy przemilczeć niemiłego wrażenia, jakie zawsze wywołuje używanie języka obcego przez naszych śpiewaków. I jeżeli na usprawiedliwienie p. Ewy Bandrowskiej przyjmiemy fakt, że partner jej p. Badescu jako gość, nieumiejący po polsku, śpiewał po włosku — dla lepszego więc zestrojenia świadczeń używała również języka włoskiego — to jednak już żadnego usprawiedliwienia nie znajdujemy dla p. Terena.

J. WEŁESZCZUK

Z sali sądowej

Sensacyjny proces skarbowy
ponownie odroczony

W dniu wczorajszym przed s. o. Ponurkiewiczem miał odbyć się odroczony już raz sensacyjny proces o olbrzymie nadużycia skarbowe, w które wmieszanych było kilku urzędników skarbowych oraz kupców. Łącznikiem między nimi był główny oskarżony solicytator adwokacki A. Sprotzer. Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca osk. Sprotzera usprawiedliwił swego klienta obłożną chorobą, przedstawiając świadectwo lekarskie, wobec czego sąd po naradzie postanowił rozprawę odroczyć.

Aresztowanie młodego złodzieja

(a) Grasował we Lwowie w ostatnim czasie młody osobnik, który jako rzekomy wysłannik firmy radiowej dokonywał w mieszkaniach pod nieobecność właścicieli przeglądu aparatu i wykradał lampy radiowe. W mieszkaniu adw. dr Grünera (ul. Jagiellońska 20) wykręcił 6 lamp wartości 150 zł., rzekomo celem wymiany na nowe, u N. Reicha (ul. Zimorowicza 17) zabrał aparat wartości 700 zł. i t. d. Niebezpieczny ten złodziej „radiowy" został wczoraj aresztowany. W komisariacie okazało się, że przytrzymany został 18-letni Julian Kreiselmann, pomocnik krawiecki, pozostający bez miejsca zamieszkania.

Taka młoda, a już na bezdrożach

(a) Od dłuższego czasu policja czyniła poszukiwania za młodą złodziejką sklepową, która wstępowała przede wszystkim do magazynów mody, gdzie pod pozorem kupna kapelusza kradła torebki, pozostawione na ladzie przez klientki magazynu. I tak, w magazynie mód przy ulicy Kopernika 16, skradła ta złodziejka torebkę, zawierającą 160 zł., u pewnej modniarki przy ul. Sykstuskiej torebkę z zawartością 180 zł. i t. p. W dniu wczorajszym złodziejka wpadła w ręce policji. Była nią 15-letnia Krystyna Święćżowiczówna, zamieszkała przy ulicy Hausnera 4. W czasie rewizji mieszkaniowej, znaleziono torebkę, pochodzącą z ostatniej kradzieży.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 22 (48) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA BR.

Gonitwa I. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Hamlet — W. Kołaczkowskiego, 2) Colorado — R. hr. Potockiego.

Tot. zw. 10. — Biegało 2 koni.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Petarda — B. Zangena (typ Dz. P.), 2) Carmenczita — stajni „Ferdynandów", 3) Pan Benet — stajni „Korwin". Wycofany: Łanicz.

Tot. zw. 7.50. — Biegało 3 koni.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Robak — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Hadżi — F. Wójcika, 3) Maharadża II. — St. Żarczewskiego. Wycofana: Rusałka IV.

Tot. zw. 5.50. — Biegało 3 koni.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Centuria — J. Nowina-Krasuckiego, (typ Dz. P.). 2) Magenta — M. Voelplowej, 3) Hetera III. — stajni „J. Z. S.". Wycofana: Jasna.

Biegało 3 koni.

Gonitwa V. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Bon Coeur — W. Jarzymowskiego (typ Dz. P.), 2) Obrona II. — J. i W. Gutowskich (typ Dz. P.), 3) Pride — F. Wójcika. Wycofane: Jastarnia IV., Iberia, Janosik.

Tot. zw. 47. franc. 8.50, 6.50, 8.50. — Biegało 7 koni.

Gonitwa VI. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Neron — P. i St. Żarczewskich (typ Dz. P.), 2) Oeta — B. i K. Stasiewiczów (typ Dz. P.), 3) Misiurka — M. Karatjejewa. Wycofany: Nedill.

Tot. zw. 15.50, 15.50. franc. 7, 5.50. — Biegało 6 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) My Kismet — St. Żarczewskiego (typ Dz. P.), 2) Burza — St. Wernera, 3) Pożoga — W. Kołaczkowskiego.

Tot zw. 16.50, 16.50, franc. 15.50, 10.50. Biegało 5 koni.

Towarzystwo, pl. Bernardyński 11, I. p. od 19—20.

— POGOTOWIE RATUNKOWE we Lwowie w miesiącu wrześniu 1938 r. udzieliło pomocy osobom 1483, na mieście 546, w ambulatoriach 937, mężczyznom 741, kobietom 554, dzieciom 188, odwieziono do szpitali 369, odwieziono do domu 85.

— PRZESTROGA PRZED PRYSZCZYCĄ. W związku ze stwierdzeniem pryszczycy w naszym mieście w kilku zagrodach na terenie Zniesienia i Łyczakowa, oraz w gminach podmiejskich, Zarząd miejski niezależnie od wydanych w tej sprawie zarządzeń ostrzega i przypomina, że mleko przed spożyciem winno być dobrze przegotowane, aby uniknąć zarażenia ludzi tą chorobą. Zarazem przypomina się właścicielom zwierząt racicowych obowiązek zgłaszania o zachorowaniu bydła na pryszczycę do Miejskiego oddziału weterynaryjnego, ul. Bourlarda l. 2, wzgl. do urzędu dzielnicowego lub komisariatów Policji Państwowej.

— LW. OKRĘG WOJEWÓDZKI LOPP. komunikuje, że odwołany dnia 8-go października XII. Wojewódzki Konkurs Modeli Latających i Redukcyjnych odbędzie się w dniach 22 i 23 października br. na lotnisku w Sknilowie. Do konkursu mogą stawać tylko ci modelarze, którzy zgłosili się przed 8-mym października br. — Otwarcie konkursu odbędzie się dnia 22 października br. o godz. 14-tej przed zabudowaniami Aeroklubu Lwowskiego na lotnisku w Sknilowie.

— **ILE MIĘSA SPOŻYŁ LWÓW W ROKU UBIEGŁYM.** Według informacyj zasięgniętych w Miejskim Biurze Statystycznym, w roku ubiegłym ubito w rzeźni 683 buhaje, 280 wołów, 21.534 krów, 8.688 jałówek, 71.610 cieląt, 128.995 świń, 196 owiec i 981 koni. — W uboju rytualnym ubito 4.641 sztuk bydła i 10.031 cieląt. — Mięsa dowieziono półtora miliona kg. Gdy się do tego doda spożycie drobiu, dziczyzny i wędlin sprowadzanych z prowincji, żołądek Lwowa okaże się dość obszerny.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 16 do 22 października:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Joanna Chomicka l. 66, Anastazja Krzysztalowicz l. 61, Kazimierz Moor l. 29, Zofia Lis l. 48, Maria Duszczyńska l. 76. Bronisław Marks l. 50. Antoni Dysiewicz l. 59. Ludwika Jung l. 85. Emilia Goch l. 32.

GDY ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE ZGAŚNIE...

(a) Z chwilą, gdy we środę wieczorem skutkiem defektu w kablu zgasło światło, — w hurtowni materiałów opatrunkowych przy ulicy Lindego 8, od płonącej świecy zapaliła się nagromadzona w większej ilości wata. Ogień ugaszono przed przybyciem trenu straży pożarnej.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ BIŻUTERII

(a) W czasie nieobecności Heleny Szemesz (ul. Wyspiańskiego 14 a) nieznany sprawca włamał się do mieszkania, z którego zabrał biżuterię wartości 700 zł. oraz książeczkę P. K. O., opiewającą na 10.000 zł

WYPADKI ULICZNE

(a) W dniu wczorajszym notowano szereg wypadków ulicznych. Na ulicy Łyczakowskiej u wylotu ul. Mięczyńskiego, samochód nieznanego numeru i właściciela, najechał na wóz wiejski Grzegorza Łysego z Głuchowic. W zderzeniu konie doznały okaleczenia, dyszel został złamany. — Ciężarowy samochód pocztowy nr. 40.765 najechał wczoraj na ul. Pełczyńskiej na wóz tramwajowy linii „9". Jadący rowerem za samochodem w niewielkim oddaleniu Franciszek Warnicki (ul. Kochanowskiego 91) wpadł na auto i doznał ogólnego potłuczenia. — Na pl. Mariackim wóz Józefa Smakowycza (ul. Kard. Trąby 9) najechał na tramwaj i lekko go uszkodził. Poza tym notowano kilka innych wypadków.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Komarnicki Wojciech, wł. dóbr — Bukowa. Gieszewski Fryderyk, nacz. dyr. fabr. — Katowice. Hr. Jabłonowska Elżbieta, wł. dóbr — Dobrzany. Dr. Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk. Gartenberg Henryk, przemysł. — Drohobycz. Kozłowski Władysław, inżynier — Nieśwież. Staromiejski Tadeusz, dyr. dóbr — Kurylec. Dr. Brandus Franz, kupiec — Berlin. Markiewicz Zdzisław, radca leśny — Drohobycz. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Schmutz Gustaw Adolf, inżyn. — Siegmar-Schönau. Ullman Otton, przedst. firmy — Warszawa. Hr. di Bernazzo Julia, pryw. — Torino. Madejski Tadeusz, leśniczy — Mszana Dolna. Dr. Gerstenfeld Jakób, adwokat — Drohobycz. Blaszek Robert, kupiec — Biała. Richter Paul, dyrektor — Gdańsk. Dr. Lustig Herman, lekarz — Tarnopol. Bernstok Władysław, przemysł. — Warszawa. Dr. Piątek Jan, dyr. Książn. „Atlas" — Warszawa. Szczekotowa Maria, wł. dóbr — Rodatycze. Mgr. Stauber Karol, dziennikarz — Kraków. Kołodziejczyk Stanisław, przemysłowiec — Mosty Wielkie. Kostecki Bronisław, wł. młyna — Iwanków. Eggert Jerzy, oficer W. P. — Warszawa. Tabiszkiewicz J. — przemysł. — Łódź. Skolimowski Józef, prokurator — Lublin. Meuten Piotr, wł. dóbr — Podhorce. Rabcewicz-Łubkowski Jan. dyr. PO. — Warszawa. Czarkowski-Golejewski Cyryl, porucznik. — Lwów. Bar. Gostkowska Róża, wł. dóbr — Tomice. Gen. Maryański Walery, wł. dóbr — Ryków. Królewski Artur, przem. — Bielsko. Strom Adam, dziennikarz — Warszawa. Schlödel Karol, urzędnik — Warszawa. Kaufman Julian, przemysł. — Warszawa. Kawala Frnciszek, rotmistrz — Warszawa. Dr. Hildt Władysław, chemik — Warszawa. Sobalewska Wanda, kosmetyczka — Warszawa. Nadel Pinkus, przemysł. — Łódź. Czechowski Kazimierz, por. — Warszawa.

Z Jaworowa

ZAKOŃCZENIE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. Staraniem Pow. Kom. do spraw młodzieży wiejskiej przy Wydziale Powiatowym w dniu 16 b. m. odbyła się wystawa eksponatów wyprodukowanych w zespołach przysposobienia i samodzielnych gospodarzy z 17 zespołów. Otwarcia wystawy dokonał starosta powiatowy mgr Gawenda w tow. przewodniczącego Komitetu ks. prof. Hołuba, wygłaszając równocześnie okolicznościowe przemówienie. Wystawę zwiedzili: delegaci Lw. Izby Roln. inż. Horczak, insp. Wierzbicka, inż. Kern, inż. Tychowski i członkowie Komitetu. W końcu nastąpiło rozdanie nagród zespołowych i przodowniczych w postaci opryskiwacza do sadów, przyrządów do ratowania bydła i koni, narzędzi rolniczych, drzewek owocowych i bibliotek.

ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA GARNIZONU. W miejsce b. komendanta mjr Józefa Maziarza przeniesionego do Lwowa, zamianowano komendantem garnizonu kpt. Antoniego Konopko.

Ze Zborowa

POŻAR. Na folwarku Jadwigi Niezabitowskiej, zam. w Nestorowcach pow. zborowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył kilka stert ze zbożem, stajnię, oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi ponad 10.000 zł. Powodem pożaru było przerzucenie się iskier z motoru w czasie młócenia zboża. Zboże i narzędzia rolnicze nie były ubezpieczone.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Kampania wyborcza pod hasłem uaktywnienia Polaków w Małopolsce Wschodniej

Na terenie Małopolski Wschodniej rozwija się kampania wyborcza w zakresie bardzo szerokim i — jak twierdzą — przy zainteresowaniu, ścieraniu się prądów i dyskusyj na temat poszczególnych kandydatów, na skalę o wiele większą, aniżeli gdzie indziej.

Jest to zupełnie zrozumiałe, że Kresy wschodnie, zawsze gorące i aktywne, przywiązują większą wagę, aniżeli tereny centralne do doboru przedstawicielstwa parlamentarnego i programu postulatów i pracy, które muszą być spełnione wobec doniosłych potrzeb gospodarczych na terenie Małopolski Wschodniej.

Wszystkie organizacje społeczne zaapelowały do swych członków i do ogółu polskiego społeczeństwa, podkreślając konieczność udziału w tak doniosłym akcie państwowym, jakim są wybory do Izb Ustawodawczych, zwłaszcza wobec postawy społeczeństwa ukraińskiego, które do wyborów masowo pójdzie.

Kampania wyborcza na naszym południowo - wschodnim regionie przybiera coraz żywsze tempo. Poszczególne organizacje wydały już wiele druków, odezw, wskazówek, apelując o stuprocentowy udział w wyborach, bo lekceważenie ich — to zbrodnia przeciw narodowi, zbrodnia wobec przyszłości. Dziś w okresie wyborczym, postulaty konsolidacyjne polskiego społeczeństwa są specjalnie wielkiej wagi. Podkreśla to Sekretariat Porozumiewawczy w Tarnopolu, który w wydanej odezwie tak wzywa:

— Wzywamy i wołamy wszystkich Polaków województw południowo wschodnich do jednego szeregu, by stworzyć zjednoczony front narodowo polski dla zwiększenia polskiego stanu posiadania i uruchomienia polskiego życia gospodarczego i społeczno - kulturalnego. Wołamy Was Polacy pod jeden sztandar, na którym wyryte są hasła:

Konsolidacja to wielkość Narodu Polskiego.

Konsolidacja to zwycięstwo wiary naszej.

Konsolidacja to polska ziemia.

Konsolidacja to polski kupiec i polski handel.

Konsolidacja do praca dla bezrobotnych.

Konsolidacja to zapewniony byt naszych dzieci.

Przewodnia idea nasza: Zwarty front społeczeństwa, Armii i Rządu.

Z Tarnopola

Musimy zdać egzamin solidarności narodowej

KOLEDZY - KOMBATANCI!

Zbliża się dzień, w którym każdy Obywatel winien spełnić podstawowy obowiązek, stanąć do urny wyborczej i oddać swój głos. Żyjemy w czasach wielkich przemian społecznych i politycznych. Ostatnie dni wykazały, do czego prowadzi jedność, zdecydowanie i siła. Jednomyślne stanowisko całego Narodu zdecydowało o tym, że żołnierz polski objął w posiadanie prastarą Ziemię Śląską. Taki sam egzamin solidarności narodowej musimy zdać w dniu 6 i 13 listopada swoim udziałem przy urnach wyborczych. — Wybory mają dać Polsce przedstawicielstwo narodowe, zdolne do pracy i realizacji wszystkich zadań w myśl nieśmiertelnych wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego

Koledzy!

Niegdyś stanęliście w zwartych szeregach z orężem w ręku do walki o wolność Polski, obecnie również w zwartych szeregach weźcie udział w wyborach. Wstrzymanie się od głosowania jest czynem nieobywatelskim a obowiązkiem naszym

„MASZEROWAĆ".

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Tarnopolu.

Zarząd Podokręgu Związku Strzeleckiego w Tarnopolu.

Zarząd Okręgu Związku Peowiaków w Tarnopolu.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnopolu.

Zarząd Związku b. Ochotników A. P. w Tarnopolu.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy w Tarnopolu.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Zarząd Koła w Tarnopolu.

Zarząd Związku Rezerwistów w Tarnopolu.

Z Brodów

Przed obchodem Święta Niepodległości

Onegdaj odbyło się w Brodach zebranie obywatelskie zwołane przez Radę Związków Niepodległościowych w Brodach, celem opracowania programu uroczystości listopadowych. Postanowiono uznać siebie za Komitet i w tym charakterze wydać zarządzenia, mające na celu szczególnie uroczyste obchodzenie tegorocznej rocznicy odzyskania Niepodległości. Komitetowi wykonawczemu zlecono opracować program w ten sposób, by uroczystości odbyły się w gminach zbiorowych, przy udziale całej ludności, wchodzącej w skład gminy. Udział w pracach przygotowawczych zgłosiły wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie działające na terenie powiatu.

Z Rudek

ZEBRANIE CZŁONKÓW O.T.R. W sali obrad Wydziału Powiatowego w Rudkach odbyło się posiedzenie członków O. T. R. pod przewodn. prezesa A. Pasickiego, z udziałem star. pow. J. Sarneckiego. Na posiedzeniu załatwiono sprawy natury bieżącej, oraz poruszono i uzgodniono szereg zagadnień natury gospodarczej powiatu rudeckiego.

Z Rawy Ruskiej

PODZIAŁ MIASTA NA OBWODY GŁOSOWANIA. Miasto Rawa Ruska zostało podzielone na cztery obwody wyborcze. I-szy obwód wyborczy z lokalem wyborczym i urzędowania w sali Sokoła obejmuje następujące ulice: Grunwaldzka od nr. 64/45 do końca, Grottgera, Jagiellońska, Lenartowicza, Narutowicza, Polna (nr. 46, 6-a, 7, 8) Racławicka, Reymonta, Smalicha, Szabelnia, Wyspiańskiego i Zamknięta. Drugi obwód wyborczy z lokalem urzędowym i wyborczym w szkole powszechnej im. Sobieskiego obejmuje ulice: pl. Bożnicy, Dworcową, Grunwaldzką od 1—45, i od 2—56, św. Jura, Krasińskiego, Łazienną, Poniatowskiego, Piłsudskiego, dr. L. Reicha, Ruską, Saską, Słowackiego, Staszica, Szaszkiewicza i Szewczenki.

W skład trzeciego obwodu wyborczego z lokalem wyborczym i urzędowania w szkole powszechnej im. Mickiewicza wchodzą następujące ulice: Dr. Dadleza, Wł. Górki, Św. Józefa, Berka Joselewicza, Kraszewskiego, Kościelna, Krótka, Matejki, Mickiewicza, Moniuszki, Ogrodowa, Polna (strona zachodnia), Rynek, Reytana, pl. Sobieskiego, Strzelecka i Warszawska.

Czwarty obwód wyborczy z lokalem urzędowania i wyborczym w państwowym gimnazjum obejmuje następujące ulice: Asnyka, Bema, Cicha, Czackiego, Długosza, Dominikanek, Fredry, Goldmana, Konopnickiej, Konarskiego, Kilińskiego, Lipnik przedmieście, Miodową, Piaskową, Prusieńska, Papiernię, Rzeźnicka, Szopena, Traugutta i Trzeciego Maja.

Z Przemyśla

ODZNACZENIA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Srebrny Krzyż Zasługi pp.: Michałowi Bystrzyckiemu, znanemu przemysłowcowi przemyskiemu, prof. Mieczysławowi Dziedzicowi, prof. Władysławowi Dybczakowi i Michałowi Zabickiemu, nacz. więzienia w Przemyślu.

Pamiętaj codziennie o FON



PIĄTEK 21 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka Z. Łosiowej, Porady, Wiadomości, Płyty lekkie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Koncert orkiestry mandol. „Kaskada". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. Fragment z książki St. Wasylewskiego: „Bardzo przyjemne miasto". — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Zagadka dźwiękowa dla młodzieży. — 15.15 Poradnik sportowy. — 15.25 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik południowy. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.30 Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie K. Szymanowskiego w wyk. St. Korwin-Szymanowskiej. — 16.50 „Społeczeństwo ptaków" — dr. J. Sokołowski. — 17.00 Kwartet smyczkowy. — 17.45 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Z kronik towarzystw śpiewaczych i muzycznych Lwowa" — audycja słowno-muzyczna w oprac. R. Pragłowskiego, w wyk. chóru „Bard" — Lw. Komunikat Małop. Zw. Tow. Śpiewaczych. — 18.30 Teatr Wyobraźni: „Maria" w/g poematu Malczewskiego. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteor., Wiadomości sport., Program na jutro. — 21.00 Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 21.15 Koncert symfon. Filhar. Warsz. — 22.30 „Nowe przemiany poezji polskiej" — K. Czechowski. — 22.45 Lw. Muzyka z płyt i audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.40 **Hamburg.** Konc. Filhar. Berlińskiej. Dyr. Furtwaengler.
20.10 **Monachium.** Koncert symfon.
20.10 **Budapeszt.** Recital fort. J. Pembaura.
20.10 **Wiedeń.** Koncert Wagnerowski.
21.00 **Mediolan.** „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
22.45 **Droitwich.** „Judyta" — opera Goossensa.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Zjazd obywatelski O. Z. N.

Powiatowa organizacja O. Z. N. w Horochowie zorganizowała Zjazd, w którym wzięło udział około 2.000 osób delegatów i reprezentantów społeczeństwa polskiego z terenu powiatu. Zjazd zagaił przewodniczący O. Z. N. w Horochowie p. Łukasiewicz, po czym p. Zakrzewski prezes Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Horochowie wygłosił referat o potrzebach gospodarczych powiatu. Osadnik wojskowy kpt. Petrusewicz biorąc za przykład naród włoski omówił zagadnienie idei zjednoczenia narodu polskiego. Następnie mówca podkreślając jednolitą opinię Narodu Polskiego, gotowość naszej armii i decyzje rządu zaznaczył, że rezultatem tego stanowiska jest powrót Zaolzia do Macierzy.

Kandydat na posła p. inż. Stanisław Chmieliński wygłosił ideowy referat, wskazując na brak zorganizowanego społeczeństwa polskiego na Wołyniu, co w przeciwieństwie do zorganizowanej mniejszości daje ujemne rezultaty. Referat p. Chmielińskiego, a szczególnie jego momenty polityczne wywołał na sali rzęsiste oklaski. Na zakończenie zebrani wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Akcja siewnikowa na Wołyniu

Użycie przy siewie ziarna z siewnika poza gwarancją, że każde zdrowe ziarno zostanie mechanicznie ulokowane w ziemi i tym samym zapewni dobre wschody, daje znaczne oszczędności w stosunku do ręcznego siewu na ilościach zużytego do siewu ziarna. Mimo tych namacalnych korzyści, drobne rolnictwo ze względu na wysokie koszta zakupu siewników, w większości stosuje siew ręczny.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dążąc do ułatwienia rolnictwu nabycia siewników wyjednało w firmach produkujących siewniki zniżkę na pewnych wymiarów siewniki, a następnie ułatwiło nabycie takowych przez rozprowadzenie odpowiednich kredytów do rozdzielczych instytucyj kredytowych. Akcja rozprowadzenia siewników wśród drobnego rolnictwa przeprowadzona została przez Okręgowe Towarzystwa Organizacyj i Kółek Roln., w ten sposób, że w bieżącym roku drobni rolnicy nabyli: w okresie siewów wiosennych 140 siewników i w okresie jesiennym ponad 250.

Nie ulega wątpliwości, że zwiększona ilość siewników wśród drobnego rolnictwa na terenie Wołynia znakomicie się przyczyni do podniesienia płodów rolnych, a z drugiej strony zaoszczędzi rolnictwu pewne sumy w postaci mniejszej ilości zużytego ziarna na siew.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIE
pięcio pokojowe, komfort, do wynajęcia, I. piętro — Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10591

2 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10610

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, ulica Wiśniowieckich osiem. 10603

TRZY
frontowe pokoje, komfort, II. piętro od listopada — Kopernika 42 A. 10602

MIESZKANIE
5—pokojowe, słoneczne — centralne ogrzewanie — pierwsze piętro, — osobna klatka schodowa — dwa hole, zaraz do wynajęcia, Ostrołęcka siedem. 10601

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkania oraz garsoniery do wynajęcia od 1 listopada — Hauke Bosaka 26. 10600

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 2C. 10609

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe w ogrodzie, dom nowy, gaz — Zamkowa 6 A. 10599

TRZY POKOJE
na biuro do wynajęcia, ul. Kopernika szesnaście. 10608

DO WYNAJĘCIA
4-pokojowe, balkon, komfort. I. p. lub parter do wynajęcia. Reymonta 1. Telef. 284-60. 10607

4—POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne w nowej kamienicy od 1 grudnia do wynajęcia. Racławicka 2. 10606

CZTERY POKOJE,
i kuchnia, pełny komfort, od 1 listopada. Kalecza 5 A. Wiadomość: dozorca lub telef. 261-92. 10605

POKÓJ
z pełnym komfortem z osobnym wejściem dla panów do wynajęcia przy ul. Dwernickiego 50, m. 7. 10604

DWA POKOJE
kuchnia, przedpokój, komfort, do wynajęcia od 1-go listopada Jelinka 14, boczna Gipsowej. 10623

POKÓJ
kuchnia. Pokój kawalerski zaraz wynajmę ul. Stefczyka trzy, Filipówka. 10626

UMEBLOWANY
komfortowy pokój, utrzymanie, bez, do wynajęcia Obertyńska 23, m. 3. 10624

POKÓJ
kawalerski, umeblowany, — z centralnym ogrzewaniem, Batorego 6. — Wiadomość u dozorcy. 10622

WRONOWSKA 8
stancja do wynajęcia. 10611

DWA RAZY
2 pokoje, kuchnia, komfort, Potockiego 107, wynajmę. Kuczkowa. 10625

ORLĄT 21,
Łyczaków, dwupokojowe mieszkanie, balkon oraz jeden pokój i kuchnia, półkomfort — zaraz. 10620

NAUKA

STUDENT
z dypl. francuskiego uniwersytetu w Lille, udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Ulica Podzamcze 11. m. 11. 10548

LEKCJE FORTEPIANU
metodą prof. Leszytyckiego udziela J. Gemparzewska-Biegowa (b. asystentka prof. Skrzydlewskiego) Lwów, ul. Halicka 20 II. p. Warunki bardzo przystępne. Osobna metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. 10678

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
informuje czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

MEBLE ANTYCZNE
najbardziej zniszczone odnawia specjalista Sobolewski, Turecka jeden. 10597

KSIĄŻKI

NAJTAŃSZA
antykwarnia na piętrze „Jarmark Książek" plac Halicki 14. 10452

POSADY OSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KWALIFIKOWANY
kinooperator przyjmie zaraz posadę w większym mieście. Wł. Skwarcan, Brzozów. — 10595

DOBRE SŁUŻĄCE
ze świadectwami znajdzie Pani w „Skorowidzu", Zimorowicza 14. 10615

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PARCELA
pod budowę domu tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Kleparów". 10594

BIBLIOTECZKA
Biedermayerowska, Sypialnia dębowa 150 zł., Biurko amerykańskie sprzeda Sobolewski, Turecka jeden. 10598

LAMPKI NAGROBKOWE,
świeczki, abażurki, poleca najtaniej sklep fabryczny nowopowstałej placówki katolickiej Lwów, plac Akademicki 3, I. p., telef. 113-07. 10516

DOBERMANY
rasowe szczenięta, sprzedam. Krótka 15, m. 7, od 3—7. 106 9



FORD
limuzyna okazyjnie do sprzedania Listy „Dziennik Polski" „Na chodzie". 10596

KAMIENICY NOWEJ
czwartą część przy centrum miasta sprzedam chrześcijaninowi. Ośmioprocentowa lokata kapitału. Ogłoszenia do Administracji „Wkład 33.000". 10627

PARCELĘ
sprzedam przy ul. Grochowskiej 100 sążni, 12 metrów frontu z planami pod budowę. — Wiadomość: Mączyńskiego 25, m. 1. 10617

PEKIŃCZYKI
szczenięta do sprzedania. Kulparków Zakład, telefon 275-22. 10621

SPRZEDAM
prawie nową sypialnię dębową, ul. Zamarstynowska 9 (budynek wojsk.) 10618

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dom nowy, komfort w śródmieściu. Listy do Admin. „Hipoteka obciążona" 10592

JADALNIĘ
orzechową kupię okazyjnie. Listy do „Dziennika Pol." „W dobrym stanie". 10593

KUPIĘ
futro używane, średnia wielkość w dobrym stanie. Listy do Adm. „Męskie". 10585

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem**: Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·15. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.